Nr. 339 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 9 grudnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc., zagranicą o 50 proc. drożej

W. BARANOWSKI.

Dwa poglądy na samorząd.

Jesteśmy w Małopolsce w przededniu niemal wyborów samorządowych. Tu u nas w województwach południowo-wschodnich mają one większe mo że jeszcze niźli gdzieindziej znaczenie. Są próbą sił żywiołów na tym terenie czynnych. Są egzaminem świadomości i dojrzałości. Są umocowaniem i uporządkowaniem stosunków, są w wielu wypadkach zapowiedzią ich uzdrowienia.

Nic więc dziwnego, że mające od być się za dni parę wybory budzą zainteresowanie powszechne. Mają wszak stać się początkiem istotnego samorządzenia się ludności różnoplemiennej i różnojęzycznej. Mają stać się dowodem, iż ludność ta, aczkolwiek różnobarwna, współżyć i współpracować w imię solidarnych interesów potrafi istotnie. I byłoby fatalne, gdyby się okazało, iż jest inaczej. Nie stanowiłoby to co prawda dowodu rzeczywistej rozbieżności potrzeb, stanowiłoby natomiast wyraz przewagi namiętności i, poprostu mówiąc, nierozumu nad trzeźwością tak niezbędną do opanowania spraw realnych.

Sprawy tego rodzaju muszą być poza nawiasem wszelkich nastrojów i emocji. **Inaczej zajmowanie się niemi społeczeństwa nie przyniesie żadnego pożytku.** Każda narada nad nową drogą, mostem lub szpitalem zamieni się w wiec jedynie. Zaś wiecy jak bardzo tego rodzaju wiece są bezpłodne. W wielkim masztabie widzieliśmy je w Izbach ustawodawczych za czasów sejmowładztwa. I nabraliśmy do nich raz na zawsze chyba obrzydzenia. Ale obrzydzenie to w obozie pochłoniętym przez myśl o budownictwie państwowem, tak powszechne — nie przeniknęło niestety do przeróżnych partyjnych i klasowych zaścianków. Tam wybory do samorządu to nowa okazja do walki i do zdobycia wpływów, jakie by można obrócić znów na marny, własny i stronniczy użytek. Nasz Obóz traktuje pracę w instytucjach samorządowych i obsadzenie ich odpowiedniemi ludźmi jako zagadnienie tyczące organizacje społecznego życia... Partyjnicy, nie umiejący otrząsnąć się ani na chwilę ze swych nienawiści i uprzedzeń, w wyborach samorządowych widzą znów przedewszystkiem polityczną rozgrywkę.

I nic dziwnego — mózgi ich nie umieją wprost inaczej myśleć, duchowość poszła w służbę haseł negatywnych. Żywiołem ich nustająca kłótnia. Cóż więc dziwnego, że z rad gminnych nie zdrowe warsztaty twórczości chcą uczynić, ale „jaczejki" akcji antyrządowej, punkty wypadowe, skądby siać zamęt mogli i propagować niezadowolenie. Oto jest program, z jakimi idą do wyborów grupy opozycyjne. Zamiast jednego sejmu przywołanego do porządku, chciałyby powołać do życia kilkaset sejmów, a w każdym z nich podsycać wojnę domową, rozdmuchując ją wciąż, aż do skutku... Z samorządów trzeba wydobyć maksymalny sprzeciw w stosunku do wszystkiego, co dziś jest i co jedynie może być programem pozytywnym. Oto ten drugi pogląd na cel i wartość wyborów, orzec mających w czyich rękach znajdzie się gospodarstwo społeczne. Pogląd to aż nadto zrozumiały, gdyż wyznającym go, nie idzie o ład, o spokój, o porządek, o złączenie zgodne wysiłków wszystkich w tym celu, ale idzie o tworzenie trudności istniejącemu regime'owi. By się załamał... Cóż, że naród cały zapłaciłby za to wprost niesłychaną cenę. To drobnostka... byle partyjnik mógł rzec: zwyciężyłem.

Na tle ciągłego ścierania się dwóch tych punktów widzenia, rozwija się akcja wyborcza w całym kraju od paru tygodni i niewątpliwie w pewnej mierze ten sam charakter mieć będzie, gdzieniegdzie przynajmniej, i u nas. Ale wynik jej dziś już łatwo przesądzić. Po pierwsze dlatego, że i gdzieindziej przyniósł przewagę zdrowemu rozsądkowi i hasłu naszemu „odpolitykowania" to znaczy odpartyjnienia terenów wyborczych... po drugie — ponieważ w ciągu toczącej się walki przejrzenie myśli ogólnej pogłębiło się jeszcze i istota zmagania się walczących z sobą prądów dla olbrzymiej większości jest zbyt jasna, któż bo nie wie, iż idzie właściwie głównie o to, czy przyszłe rady komunalne gospodarować mają czy agitować.

Farbowane lisy endecji nikogo już w błąd nie wprowadzą. Co rozumie ona pod „niezależnością" samorządów, do której dąży jakoby — nie jest dla nas przez chwilę tajemnicą. Ta „niezależność" terytorjalnego samorządu to jego nastawienie wrogie, złośliwe i szkodnicze w stosunku do władz państwowych. To stworzenie nowych lub utrzymanie istniejących azylów dla wszelkiego rodzaju politycznego warcholstwa i krzykactwa, to ponadto zapewnienie podstaw istnienia i działania typom wyraźnie destruktywnym. Innego znaczenia „uniezależnienie" samorządu od Władzy mieć nie może. Szczególnie w warunkach konieczności zgodnego mocowania się z kryzysem, w której to akcji przewodzić może, rzecz prosta, tylko Rząd.

Są też i inne względy, które w tej chwili, bardziej niż kiedyindziej, nie dają marnotrawić energji społeczeństwa na bezmyślne psoty polityczne, lecz nakazują konsolidację, idącą jaknajdalej. Każdy, ktoby ją rozbić pragnął — grzeszy względem samego siebie w równym stopniu, jak krzywdzi ogół. Do życia gospodarczego jest tylko jedno podejście racjonalne: troska szczera o pożytek i pomyślność wszystkich. Śród powszechnej biedy — wysp szczęśliwości jakichś odrębnych nikt nie stworzy. W ramach jednego Państwa zazębiają się interesy ekonomiczne wszelkich żyjących w niem obok siebie grup narodowościowych, jak równie warstw społecznych, chociażby im wmawiano, iż są sobie wzajemnie obce. Ta prawda też — wierzymy — z dnia na dzień co raz bardziej toruje sobie drogę na tle rozważań przedwyborczych.

Samorządom potrzebni są nie doktrynerzy, nie mędrkowie, nie szafujący kłamstwami demagodzy, bez względu na przynależność plemienną, ale jedynie i wyłącznie doświadczeni działacze uczciwi, rozważni i wyrobieni praktycznie, posiadający wysoko rozwinięty instynkt społeczny i poczucie odpowiedzialności. Tego rodzaju ludzi szukamy też wszędzie. Żądać będziemy od nich tylko sumienności, bezstronności i dobrej woli... Spodziewamy się, iż wszedłszy do zbiorowej, zespołowej pracy, skupią oni wokół siebie najlepsze siły, jakie w poszczególnych środowiskach istnieją. Będziemy bronić się natomiast od traktowania spraw gospodarczych jako odskoczni dla złości, sobkostwa i intryganckich zamierzeń, nie mogących już znaleźć dla siebie punktu oparcia gdzieindziej!

Wybory do 116 Rad miejskich na terenie Małopolski.

W niedzielę 10 grudnia odbędą się jak wiadomo, **wybory do Rad miejskich na terenie Małopolski.**

Akcja wyborcza obejmuje 116 miast województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego o ogólnej ilości 2.076 mandatów. W województwie krakowskiem wybory obejmą 31 miast o 588 mandatach, w województwie lwowskiem — 39 miast o 652 mandatów, w województwie tarnopolskiem — 30 miast o 500 mandatach, w województwie stanisławowskiem — 16 miast o 336 mandatach.

Kompromis polsko - żydowsko - ukraiński w Małopolsce Wschodniej.

Dowiadujemy się, że na terenie województwa lwowskiego i w sąsiednich południowo wschodnich województwach, osiągnięto w wystawieniu list przeważnie kompromis, wyrażający się w uzgodnieniu wspólnych kandydatów polsko - żydowsko - ukraińskich.

Zwracają uwagę, że idea porozumienia i współpracy gospodarczo kulturalnej z wyłączeniem wszelkich momentów politycznych, uwypukliło się na naszym terenie może po raz pierwszy silniej — właśnie podczas wyborów samorządowych. Społeczeństwo skupiło się przy listach prorządowych, kompromisowych. Także społeczeństwo żydowskie z wyjątkiem nielicznych wypadków, widzi w hasłach kompromisowych program realnej pracy. Najmniej zrozumienia dla walorów kompromisowych zarysowało się wśród Ukraińców, czego dowodem jest stanowisko UND-a. Ale równocześnie podkreślić należy, że także wśród Ukraińców nastąpiło znamienne przełamanie psychologji skrajnego nacjonalizmu, bo w 1/4 okręgach wyborczych województwa lwowskiego, nastąpiło zupełne porozumienie na listach wspólnych polsko-ukraińskich. W szeregu wypadków społeczeństwo ukraińskie, biorąc udział w kompromisie, wypowiada się za wyeliminowaniem względów politycznych dla osiągnięcia zdobyczy kulturalno-gospodarczych.

Na terenie województwa lwowskiego, wobec zgłoszenia jednolitej listy BB., wybory nie odbędą się w 10 miejscowościach. Są to: Kolbuszowa, Winniki, Sądowa Wisznia, Rudnik, Niemirów, Rymanów, Kulików, Tyczyn, Mościska, Przeworsk. Pozatem jednolite listy BB. zgłoszono w poszczególnych okręgach na terenie Jarosławia, Leżajska, Łańcuta, Żółkwi.

Jak powitano Litwinowa w Berlinie.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Dziś o godzinie 8 rano przybył do Berlina sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow powitany na dworcu przez charge d'affaires ambasady sowieckiej w Berlinie Bessonowa w otoczeniu członków ambasady sowieckiej oraz przybyłego z ramienia niemieckiego urzędu spraw zagranicznych radcę Tippelskircha. W powitaniu nie brał udziału ambasador sowiecki w Berlinie Chińczuk, który przebywa obecnie w Rosji.

Kronika telegraficzna.

Awantury studenckie w Sztokholmie. Ze Sztokholmu donoszą: Wczoraj wieczorem w gmachu Uniwersytetu doszło do zajść w czasie zebrania, urządzonego przez stowarzyszenie młodzieży uniwersyteckiej o tendencjach rady kalnych. Kilku uczestników zebrania odniosło obrażenia. Policja przywróciła porządek.

Hitler ogranicza liczbę studentów. Według doniesień prasy berlińskiej ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ma wydać rozporządzenie, w myśl którego na przyszły rok studjów uniwersyteckich ma być dopuszczona tylko pewna część abiturjentów szkół średnich.

Horst Wessel przed sądem. Wczoraj zakończył się w Gdańsku proces przeciwko przewódcy bojówki narodowo-socjalistycznej, noszącemu dziwnym zbiegiem okoliczności imię i nazwisko działacza hitlerowskiego i twórcy hitlerowskiej pieśni bojowej Horstowi Wesselowi, który w miejscowości Stublau zastrzelił polskiego sezonowego robotnika Dominika Wardyna. Sąd uwzględniając okoliczność, że Wessel rzekomo działał w obronie własnej, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Obrót handlowy między Z. Saary a Niemcami. Senat francuski uchwalił projekt ustawy, przyjęty już przez Izbę deputowanych, aprobujący wymianę pism między Francją i Niemcami w sprawie obrotu handlowego pomiędzy terytorium Zagłębia Saary a terytorjum celnem Niemiec.

Socjaliści powołują się na słowa Papieża. Nowa Rada partyjna austrjackich socjaldemokratów ogłosiła dziś w „Arbeiter - Ztg." odezwę, która znacznie odbiega od dotychczasowych enuncjacyj tej partji. Odezwa wypowiada się za niepodległością i neutralizacją Austrji, jest za metodami legalnemi, zamierza położyć kres walce klas, nie występuje przeciw religji. Odezwa powołuje się nawet na encyklikę papieską „Quadragesimo anno". Odezwa zaznacz wkońcu, że partja bronić się będzie przeciw wszelkim zamachom faszystowskim.

„Rzeczowa atmosfera" w Berlinie.

Berlin, 7 grudnia. (PAT):

W związku z wizytą berlińską Litwinowa kierownik polityki zagranicznej partji hitlerowskiej dr. Rosenberg zaznacza na łamach „Voelkischer Beobachter", że Niemcy rozumieją, iż Moskwa nie przebolała dotąd jeszcze faktu zwycięzenia komunizmu w Niemczech i że prasa sowiecka mobilizuje wszystko dla robienia nastrojów przeciwniemieckich.

Niemcy patrzą na to ze spokojem w przeświadczeniu, że zwyciężyli komunizm nietylko zewnętrznie, ale przedewszystkiem wewnątrz kraju.

Fałszywe byłoby wyciąganie z tego konsekwencji, że nar. socjaliści chcą tę różnicę światopoglądów zastosować bezpośrednio do polityki zagranicznej. Rzesza — pisze Rosenberg — ocenia sprawy polityki zagranicznej wyłącznie ze stanowiska, czy rozwiązanie tej lub innej kwestji leży we wspólnym interesie Rosji lub Niemiec. Mamy nadzieję, że to stanowisko rzeczowe zrozumie Moskwa i dlatego **ze spokojem wychodzimy na spotkanie przedstawiciela państwa sowieckiego zupełnie tak samo, jakby to był przedstawiciel każdego innego mocarstwa, z którem Niemcy chcą utrzymać bezwzględnie poprawne stosunki.** Spodziewamy się, że Litwinow oceni tę rzeczową atmosferę w Berlinie, co napewne tylko wyjdzie na korzyść obu państwom.

Włosko-sowieckie zbliżenie.

Rzym, 7 grudnia. (PAT) Prasa zamieszcza wiadomość, że podczas pobytu **Litwinowa w Rzymie postanowiono dokonać ratyfikacji traktatu przyjaźni** włosko-sowieckiego w ciągu bieżącego miesiąca, jednocześnie przedłużyć do grudnia 1934 układ o kredytach dla eksportu z dnia 6 maja 1933.

Losy nowego rządu francuskiego
rozstrzygną się dziś, lub jutro.

Paryż, 7 grudnia. (PAT) Izba deputowanych rozpoczęła dziś dyskusję nad projektem finansowym. Dyskusja potrwa cały dzień i przeciągnie się do jutra.

Prasa przewiduje, że zręczność Chautempsa pokona trudności, jakie powstaną w czasie dyskusji.

Poranne posiedzenie Izby nie wywołało większego wrażenia. Definitywna walka toczy się bowiem dopiero podczas szczegółowej dyskusji nad projektami finansowemi.

Po referencie generalnym przemawiał główny mówca opozycji dep. Reynaud, który wystąpił ostro przeciw art. 12 projektu, twierdząc, że jest on sprzeczny z duchem życia ekonomicznego kraju. Reynaud krytykował wysokość wydatków państwowych. Głównemu mówcy opozycji przerywał z miejsca minister finansów Marchandeau i premjer Chautemps.

Dwa lwiątka w samolocie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz.) Samolot pasażerski Polskich Linji Lotniczych „Lot" odleciał dziś z Warszawy do Lwowa z dość niezwykłym bagażem. Mianowicie w miejscu przeznaczonem na bagaż odbyły podróż w koszykach z łoziny dwa kilkumiesięczne lwiątka. Pochodzą one z warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Małe lwiątka przeznaczone są dla jednego z lwowskich instytutów uniwersyteckich.

* * *

Samolot, wiozący małe lwy, przybył na lotnisko w Skniłowie o g. 1.55. Z samolotu wysiedli pasażerowie, poczem wyniesiono okrytą pledem klatkę z koszykami, w których znajdowały się lwiątka. Odtransportowano je autem do miasta.

Kolonizacja Pomorza pruskiego.
270.000 ha. na cele akcji osiedleńczej.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Biuro Conti podaje ze Szczecina informacje w sprawie programu osiedleńczego, którym zajmują się obecnie miarodajne czynniki Rzeszy. Według tych informacyj, kolonizacja ma być przeprowadzona przy pomocy wszelkich stojących do dyspozycji rządu środków moralnych i gospodarczych.

Na pierwszy ogień pójdzie Pomorze pruskie, gdzie w ciągu 4-letniego planu osiedleńczego ma być skolonizowanych 270.000 ha. Do akcji kolonizacyjnej wciągnięte będą również w większej mierze domeny państwowe. Obecnie specjalna komisja odbywa podróż inspekcyjną i bada na miejscu, w jakim stopniu niektóre domeny nadają się do kolonizacji.

Z wiosną roku przyszłego 1/10 przewidzianego planu 4-letniego ma być wykonana w zupełności. Na cele akcji osiedleńczej ma być oddanych 100.000 morgów. Zapotrzebowanie ziemi jest olbrzymie.

Odznaczenia jugosłowiańskie

Warszawa, 7 grudnia. (PAT) Poseł jugosłowiański min. Lazarewicz udekorował dziś w salonach poselstwa szereg osób, zasłużonych dla zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego, odznaczeniami jugosłowiańskiemi. M. in. odznaczeni zostali radca MSZ. Henryk Malhomme komandorją Korony Jugosłowiańskiej, dyrektor Teatru Narodowego Ludwik Solski komandorją orderu św. Sawy, red. Wacław Sikorski krzyżem kawalerskim Korony Jugosłowiańskiej i t. d.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Stanisławów, 6 grudnia. Na stacji kolejowej Bukaczowce pow. Rohatyn usiłowała wskoczyć do pociągu, zdążającego do Lwowa 20-letnia Tekla Dombow. Wskutek nieuwagi i oślizgłego terenu, potknęła się jednak i wpadła pod koła wagonu, które ucięły jej obie nogi powyżej kolana. W stanie nieprzytomnym odwieziono Dombow do szpitala w Stanisławowie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SIERŻANTA.

Borysław, 6 grudnia. Sierżant 6 p. Legionów Brexer, przyszedłszy w środę o godz. 17.45 do drukarni magistratu, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, raniąc się poważnie w okolicę serca. Denata odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Poświęcenie portu gdyńskiego.
Dzisiejsze uroczystości transmitowane będą przez radjo.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT) Uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego w dniu 8 b. m. transmitowana będzie przez radjo o godz. 10.20.

M. in. nadane będzie przemówienie Ministra przem. i handlu dr. Zarzyckiego i prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszera. Udział w uroczystości wezmą Ministrowie: Zarzycki, Beck, Nakoniecznikow-Klukowski, Kaliński, podsekretarze stanu Lechnicki, Czapski, Kozłowski, dyr. B. G. K. gen. Góreck, dyrektor departamentu morskiego Min. P. i H. Możdżeński i in. Poświęcenia dokona ks. biskup Okoniewski, który również celebrować będzie Mszę św.

Wiadomości sportowe.

DOCHÓD Z MECZU POLSKA-NIEMCY.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Dochód brutto z niedzielnego meczu Polska-Niemcy wyniósł kwotę około 32.000 marek.

MISTRZOSTWA PINGPONGOWE.

Paryż, 7 grudnia. (PAT) W mistrzostwach pingpongowych świata panów pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęły Węgry, 2) Czechosłowacja, 3) Austrja, zaś Polska wraz z Francją i Łotwą 4 te miejsce.

W mistrzostwach pań: 1) Austria, 2) Węgry, 3) Czechosłowacja, 4) Anglja. Polska w ostatnim dniu turnieju pobiła Francję 5:4, Jugosławię 5:2, Belgję 5:1, natomiast uległa Czechosłowacji 1:5.

Stada wilków porywają owce we wsi.

Stanisławów, 7 grudnia. (PAT) W powiecie kosowskim, w okolicy gminy Krzyworównia, pojawiły się większe stada wilków, które porwały na szkodę kilku właścicieli 9 owiec i cielę.

„Chrześcijaństwo a żydowstwo".

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Donoszą z Monachjum, że **kardynał Faulhaber wygłasza tam szereg kazań na temat „Chrześcijaństwo a żydowstwo".**

Pierwsze kazanie odbyło się wobec tak licznych tłumów, że policja zmuszona była zamknąć dalszy dostęp do kościoła. W pierwszem kazaniu kardynał Faulhaber wskazał, że pewne koła występują dziś z żądaniem usunięcia Starego Testamentu z nauki szkolnej, usiłują Chrystusowi przypisać pochodzenie aryjskie. Tezy takie godzą w podstawy chrześcijaństwa i **kościołowi nie wolno milczeć w chwili tak poważnej.**

Podstawą religii nie są węzły krwi, lecz wspólnota wiary.

„Misja Prus Wschodnich".

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Na zebraniu Związku walki o kulturę niemiecką nadprezydent prowincji wschodnio—pruskiej Koch oświadczył, że dla podkreślenia misji Prus wschodnich w szerzeniu kultury niemieckiej, uniwersytet w Królewcu zamieniony zostanie na wyższą uczelnię Rzeszy, w której słuchacze wszystkich uniwersytetów krajowych będą musieli studjować przynajmniej przez jeden semestr. Pozatem Malborg jako muzeum pamiątek narodowych otrzymać ma wielki zakład narodowo-socjalistycznego wychowania.

Po zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 7 grudnia. (PAT) Celem zapobieżenia nadmiernym zyskom detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, władze zamierzają informować publiczność o cenach, pobieranych od detalistów przez właścicieli destylarni, hurtowni i importerów.

* * *

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych wywołało onegdaj wielkie podniecenie. O godzinie 17-tej na ulicach Nowego Jorku ukazało się kilkaset naładowanych trunkami samochodów, podążających do różnych restauracyj i hoteli. Pasażerowie okrętów zawijających do portu witali kolumnę wolności w pucharami w ręku. Wieczorem wszystkie restauracje obchodziły uroczyście powrót „mokrego regime'u". Przed pałacem prezydenta Roosevelta odbyła się defilada modeli, symbolizujących powrót Bachusa.

Na osiach wagonów z Polski do Francji.

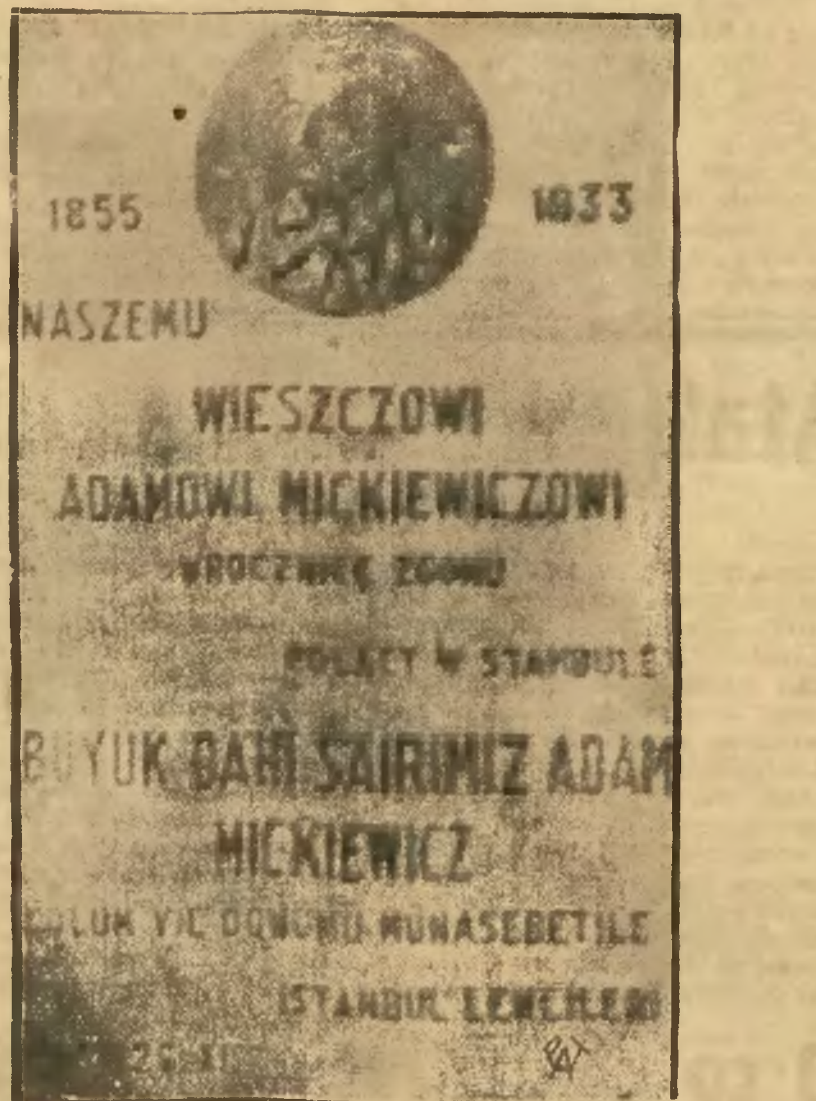
Essen, 7 grudnia. (PAT) Policja w Osnabrueck aresztowała na dworcu trzech obywateli polskich, którzy odbywali podróż z Polski do Francji na osiach wagonu. Ukarani oni będą za nielegalne przekroczenie granicy, poczem zostaną odstawieni do granicy polskiej.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 7 grudnia (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 8 b. m.: W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami śnieżnemi, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Nocą umiarkowany, w wileńskiem dość silny — dniem lżejszy mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 grudnia wynosiła o godz. 7 rano —4.8, o godz. 1 w poł. —4.6 a o godz. 9 wieczór —5.4 stopni.

Tablica pamiątkowa ku czci A. Mickiewicza w Stambule.



W Stambule odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Mickiewicza, wmurowanej na froncie domu, w którym zmarł poeta w r. 1855. Dom ten został w swoim czasie nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować jako narodową pamiątkę. Na tablicy umieszczona jest podobizna Wieszcza w płaskorzeźbie dłuta art. rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w językach polskim i tureckim. — Na zdjęciu: tablica pamiątkowa.

Sejm zbierze się w poniedziałek.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT) **Marszałek Sejmu dr. Świtalski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 11 b. m., t. j. w poniedziałek na godzinę** 4 po południu. Również począwszy od 11 b. m. obradować będzie nad preliminarzem budżetowym komisja budżetowa Sejmu.

50-procentowe zniżki kolejowe dla urzędników kontraktowych i prowizorycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz) Dowiadujemy się, że w związku z pracami Ministerstwa Komunikacji nad wprowadzeniem w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku nowej taryfy osobowej przewiduje się, że **urzędnicy państwowi nadal będą korzystali z dotychczasowej zniżonej taryfy**, stanowiącej 50 prc. normalnej ceny biletów.

Ministerstwo Komunikacji **rozszerza te ulgi również na urzędników kontraktowych i prowizorycznych**, zatrudnionych w administracji państwowej.

W związku z nową ustawą uposażeniową Ministerstwo Komunikacji przewiduje **udzielenie zniżek kolejowych małżonkom urzędników tych kategoryj w tych samych rozmiarach i przy nieograniczonej ilości przejazdów.** Zniżki tych kategoryj obowiązywać będą również od 1 stycznia.

Benesz zaproszony do Paryża.

Paryż, 7 grudnia. (PAT) Dnia 14 bm. przyjeżdża do Paryża na zaproszenie rządu franc. czechosłowacki minister spraw zagr. dr. Benesz. Do wizyty tej przywiązują specjalne znaczenie.

Przyjazd do Paryża nastąpi po przeprowadzeniu przez Benesza rozmów z min. rumuńskim Titulescu w Koszycach, wobec czego Benesz **przedstawi** w Paryżu stanowisko wszystkich państw Małej Ententy. Jak **mówią, grunt** do zamanifestowania wspólnego stanowiska M. Ententy przygotował bawiący w Paryżu rumuński minister finansów Bratianu.

W Londynie odnoszą się przychylnie do nowych projektów Mussoliniego.

Londyn, 7 grudnia. (PAT) Decyzja Wielkiej Rady Faszystowskiej o konieczności reformy Ligi Narodów wywołała w Londynie komentarze nagół przychylne. Prasa wszystkich odcieni **podkreśla** potrzebę reformy Ligi, **wypowiadając** się równocześnie za utrzymaniem Ligi jako pożytecznego organu współpracy międzynarodowej.

„Times" zaznacza, że rezolucja włoska traktowana jest nagół nie jako groźba, lecz jako zachęta, **która** może oddać dobre usługi.

—o—

W więzieniu mokotowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz.) Adwokat Benkel na podstawie zezwolenia władz sądowych odbył rozmowy w więzieniu Mokotowskiem z trzema przebywającymi tam byłymi posłami, członkami centrolewu. Adw. Benkel zabiega o ułatwienia w dostarczaniu żywności dla odbywających karę, oraz stara się o zapewnienie odpowiedniej pomocy lekarskiej b. posłowi Mastkowi, który chory jest na cukrzycę.

40 pracowników szpitala zwolniono z aresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz) Władze sądowo-prokuratorskie prowadzą w dalszym ciągu **dochodzenia w sprawie osadzonych w areszcie lekarzy i pracowników Szpitala na Czystem.** Dotychczas, po przesłuchaniu, zwolniono z aresztów 40 osób. Decyzja co do pozostałych lekarzy, studentów i pracowników, zapadnie dopiero w poniedziałek, po zakończeniu wstępnych badań.

Wydział szpitalnictwa Zarządu miejskiego zwrócił się do Magistratu z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach 9 lekarzy, oskarżonych o działalność antypaństwową. Zawieszenie w czynnościach obowiązywać będzie do czasu ostatecznego wyroku, jaki zapadnie w tej sprawie.

Kiedy otwarte będą sklepy w tygodniu przedświątecznym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik o unormowanie godzin handlu w okresie przedświątecznym.

W ostatnim tygodniu przed świętami sklepy będą mogły być otwarte do godziny 9 wieczór. W niedzielę 17 grudnia handel dozwolony będzie od godziny 1 w południe do 6 wieczorem, a w sobotę 23 grudnia do godziny 6 wieczorem. W niedzielę 24 grudnia dozwolone jest tylko otwarcie sklepów spożywczych w godzinach od 7—10 rano.

294.000 abonentów radja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz) Liczba abonentów Polskiego Radja wynosiła w całym kraju w dniu 1 grudnia b. r. 294.000. W ciągu listopada liczba abonentów wzrosła o 10.000.

Zamach samobójczy z powodu wygranej i przegranej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz) Dziś rano do jednej z lecznic prywatnych w Warszawie przywieziono w stanie bardzo ciężkim z pod Warszawy 26-letnią Gustawę B., która ubiegłej nocy usiłowała otruć się. Jak ustaliło dochodzenie, powód, który skłonił Gustawę B. do zamachu na życie, jest dość niezwykły. Mąż jej wygrał przed kilku miesiącami 250.000 zł. na loterji, pieniądze te jednak przegrał w ruletkę. Gdy małżonkowie stanęli wobec grożącej im ruiny, Gustawa B. postanowiła odebrać sobie życie.

Samosąd nad chłopcem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia (Sz.) We wsi Młyńsko pod Wieluniem doszło do samosądu. 13-letni chłopak Jedala, posądzony został przez swego ojczyma o kradzież 100 zł. Chłopiec do kradzieży się nie przyznał. Wówczas ojczym jego, wraz z sąsiadami, począł go w okrutny sposób torturować, a w końcu powiesił go na drzewie w ogrodzie. Doniesiono o tem posterunkowi policji. Policja zdążyła chłopca uratować. Został on przewieziony do szpitala. Ojczym chłopca i sąsiedzi zostali w areszcie.

„Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie zawiadamia swoich Członków, iż w sobotę dnia 9 grudnia o godz. 19-tej odbędzie się zebranie towarzyskie w nowym lokalu przy ul. Sykstuskiej 10 I p.

Polskie dostawy dla ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że w wyniku podróży przedstawicieli przemysłu górnośląskiego do Moskwy, zawarta została umowa ze Związkiem Sowieckiego Przemysłu Metalowego na dostawę dla Sowietów 36.000 tonn żelaza, wartości 10 miljonów złotych, na dotychczasowych warunkach kredytowych. Zamówienia mają być wykonane w ciągu pierwszego kwartału roku przyszłego przez Katowicką Spółkę Akcyjną dla górnictwa i hutnictwa, Huty Królewską i Laury, Hutę Pokoju i Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze.

Równocześnie dowiadujemy się, że jedna z większych polskich fabryk elektrotechnicznych, która przyjęła w swoim czasie zamówienia na dostawę dla Rosji sowieckiej 10 silników 1000 konnych, prowadzi obecnie pertraktacje z Sowietami na dostawę dalszej partji silników.

Składki na rzecz Kościoła.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 grudnia. (Sz.) Z dniem 1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie ustawa z 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego. Na pokrycie wydatków na kościelne potrzeby parafji, służyć mogą jako środek pomocniczy przewidziane w ustawie składki. Celem wprowadzenia w życie postanowień tej ustawy, opracowano rozporządzenie wykonawcze, które szczegółowo normuje zakres uprawnień i skład Rad parafjalnych, tryb uchwalenia wkładek, wytyczne repartycji podatków kościelnych, środki odwoławcze i t. d.

W kilku wierszach.

Ostateczne wyniki wyborów do Kortezów, przedstawiają się jak następuje: prawica 207 mandatów, centrum 167, w tem 104 radykałów, lewica 99, w tem 58 socjalistów.

Sowiecka agencja „Tass" zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o wykryciu spisku i aresztowaniu 8.000 osób.

Pierwsza konferencja ekonomiczna francusko - włoska zakończyła swe prace, wypowiadając się za rokowaniami, mającemi na celu przywrócenie tradycyjnych stosunków handlowych między obu krajami.

20 milj. na propagandę zagraniczną.

Praga, 7 grudnia (PAT) Wydawany w Karlowych Warach przez socjal-demokratów niemieckich dziennik „Neuer Vorwärts", podaje że reg'me hitlerowski od chwili objęcia władzy w swe ręce wydał na propagandę zagraniczną 20 miljonów marek, z czego na Czechosłowację i Austrję po 5 milj. mk, Stany Zjednoczone 4 milj., Amerykę południową 2 milj., Holandję 1 i pół milj., Szwajcarję 750.000, Belgję 700 tysięcy, Rumunję i państwa bałtyckie po pół miljona.

Dochód z odznak, sprzedawanych w czasie wyborów do Reichstagu, w sumie 2 milj. marek, został również przeznaczony na cele propagandy zagranicznej.

Z działalności B. B. W. R. w terenie.

Dnia 28 listopada z. m. odbył się w Zimnej Wodzie odczyt senatora prof. dr. Teofila Zalewskiego, prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. t. „Obecne położenie polityczne Polski". Posiedzenie zagaił przewodniczący Koła miejscowego Zygmunt Kurczyński, po czem prelegent w półtoragodzinnym wykładzie nakreślił obecne położenie państwa polskiego na tle stosunków międzynarodowych oraz twórczą pracę obecnego rządu na wszystkich polach życia państwowego, ekonomicznego i kulturalnego.

Koło BBWR. w Zimnej Wodzie wykazuje w ostatnich czasach wielką ruchliwość, czego dowodem są odczyty i sprawozdania posłów: Strońskiego, Mekarskiego, Wojtowicza, ks. Jaworskiego i senatora Zalewskiego.

Epilog zajść w Ełganowie.

Gdańsk, 7 grudnia. (PAT) W procesie przeciwko sprawcom brutalnego napadu na bezrobotnych obywateli polskich w Ełganowie, zapadł wyrok, skazujący głównego sprawcę i przywódcę bojówki hitlerowskiej, 23-letniego Lauterwalda, obywatela niemieckiego na karę 2 lat więzienia i 3 tygodnie aresztu, pozostałych 7-miu oskarżonych na kary więzienia i aresztu od 4 do 8 miesięcy.

Atak Włoch na Ligę Narodów.

Uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej.

Paryż, 7 grudnia. (PAT) Wielka Rada Faszystowska odbyła wczoraj pod przewodnictwem Mussoliniego pierwsze posiedzenie sesji jesiennej. Rada powzięła rezolucję wzywającą „czarne koszule" do spółpracy w dziele wielkiej przebudowy społecznej, zapowiedzianej przez Duce w jego przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu Rady Narodowej Korporacyj, przebudowy, która winna zwiększyć dobrobyt narodu włoskiego i potęgę polityczną Włoch faszystowskich.

Po dłuższem sprawozdaniu Duce wywiązała się dyskusja na temat Włoch i Ligi Narodów. **Wielka Rada postanowiła uzależnić pozostanie Włoch w Lidze od radykalnej reformy tej organizacji, która winna być dokonana w jak najkrótszym czasie i objąć całokształt zagadnień Ligi Narodów w jej budowie, działalności i zadaniach.**

Rada stwierdziła, że przebieg wypadków nie pozwolił na prowadzenie rokowań w sprawie długów amerykańskich i postanowiła dokonać wpłaty 1 miljona dolarów, aby dać nowy dowód dobrej woli Włoch w oczekiwaniu, że ostateczne porozumienie zamknie tę wypływającą z wojny kartę „Winien i „Ma". Następne posiedzenie Wielkiej Rady odbędzie się w czwartek.

Wielkiej Rady Faszystowskiej co do konieczności reformy Ligi Narodów, wywołała w Londynie wielkie zainteresowanie.

Według prasy angielskiej **stanowisko Włoch ma polegać na wzmocnieniu prestige'u Rady Ligi instytucją specjalnej „nad-rady" składającej się z 7-miu mocarstw. Do nad-rady weszłyby: Wielka Brytanja, Włochy, Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosja i Japonja. Celem nad-rady byłoby kierowanie polityką wszechświatową.**

Według przypuszczeń londyńskich kół politycznych, krok Mussoliniego, zanim zostanie przedstawiony formalnie Lidze Narodów wymagać będzie uprzedniego porozumienia się mocarstw.

Mówi się tu o zwołaniu zaraz po Nowym Roku konferencji przedstawicieli mocarstw do Londynu.

O co chodzi Mussoliniemu?

„Nad-rada Ligi Narodów". — Kierownictwo polityki światowej w ręku siedmiu mocarstw.

Genewa, 7 grudnia (PAT) Decyzja Wielkiej Rady Faszystowskiej wywołała w tutejszych kołach politycznych duże zainteresowanie.

W sekretarjacie Ligi oświadczają, że z punktu widzenia prawnego, reforma Ligi jest teoretycznie możliwa, bowiem pakt Ligi przewiduje w artykule 26 możliwość poprawek, przyczem uzależnione one są od zgody wszystkich członków Rady, oraz większości członków Ligi. Jak dotychczas nie wiadomo nic konkretnego o reformistycznych postulatach Włoch. Tylko pewne głosy prasy włoskiej dają wskazówkę, w jakim kierunku idą żądania włoskie. **Chodzi więc o odłączenie Ligi od Traktatu wersalskiego, o usunięcie reguły jednomyślności, szczególnie w odniesieniu do art. 19-go, dotyczącego rewizji traktatów, oraz zniesienia zasady równości wszystkich państw wielkich i małych przez wprowadzenie do organizacji Ligi zasad, z których wynikł pakt 4-ch.**

Jeśli istnieją projekty reformy Ligi w tym właśnie duchu, to nie znajdą one w tutejszych kołach politycznych żadnego praktycznego urzeczywistnienia. **Przeważa opinja, że decyzja Wielkiej Rady Faszystowskiej jest posunięciem wyłącznie taktycznem, zmierzającem do odsunięcia na bok Ligi Narodów i przeniesienia wielkich problemów na teren konferencji, które odbywałyby się we Włoszech, a w której Mussolini odgrywałby rolę główną.**

Londyn, 6 grudnia. (PAT) Decyzja

Berlin zadowolony.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Prasa niemiecka nazywa uchwałę Wielkiej Rady Faszystowskiej w sprawie reformy Ligi Narodów, **ultimatum postawionem przez Włochy Lidze Narodów. I widzi w niej bezpośredni cios zadany blokowi Francji, państwom z nią sprzymierzonym, oraz Traktatowi wersalskiemu.**

„Berliner Ztg." pisze, że uchwały te są wynikiem wystąpienia Niemiec z Ligi a więc triumfem polityki kanclerza Hitlera. Inne dzienniki zwracają uwagę, że **Wielka Rada Faszystowska zajęła to stanowisko bezpośrednio po wizycie Litwinowa w Rzymie.** „Börsen Ztg." oświadcza, że Liga musi teraz wybierać między życiem a śmiercią.

Nowy kryzys rządowy we Francji?

Paryż, 7 grudnia. (PAT) Zapowiedziane na czwartek plenarne posiedzenie Izby wzbudziło duże zainteresowanie w kołach politycznych.

Stanowisko rządu wydaje się w dalszym ciągu niepewne. Prasa opozycyjna zapowiada nowy kryzys gabinetowy i dymisję rządu w nocy z piątku na sobotę.

Rząd Chautemps'a w dalszym ciągu pertraktuje z przywódcami stronnictw politycznych. „Liberte" donosi o naradzie premjera z przywódcami socjalistów Blumem i Auriolem. Mówi się tu coraz głośniej o ustępstwach w sprawie płac urzędniczych.

Ambasador W. Brytanji u Hitlera.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj popołudniu ambasadora W. Brytanji sir Philipsa na dłuższej audjencji, w czasie której toczyła się rozmowa na temat aktualnych zagadnień politycznych.

„Normalny, uparty, inteligentny".

Opinja rzeczoznawców o van der Lübbe'm

Lipsk, 7 grudnia. (PAT) Na środowej rozprawie w procesie lipskim rzeczoznawca prof. medycyny dr Bonnhöfer dał szczegółową charakterystykę oskarżonego van der Lübbego, podtrzymując swą pierwotną opinję, że Lübbe jest zupełnie normalny, wprawdzie bardzo uparty, lecz inteligentny, o przekonaniach skrajnie lewicowych. **Wypadek rzekomej utraty pamięci** i ogólnego osłabienia, rzeczoznawca kładzie na karb małej ilości pokarmów, jakie Lübbe przyjmował w początkach procesu i w czasie śledztwa, wskutek czego stracił 12 i pół kg. wagi. Stan umysłowy Lübbego od tego czasu nie uległ żadnym zmianom.

Podobne opinje wydają dwaj inni rzeczoznawcy dr. Lutt z Berlina i dr. Sachlitz z Lipska.

ZE SPORTU.

„GARBARNIA" ZOSTAJE W LIDZE.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT) Drużyna lwowska „Czarni", która nie stawiła się w niedzielę do walki z W. K. S. „Śmigły" o wejście do Ligi, zdecydowała się wycofać całkowicie z dalszych rozgrywek, o miejsce w Lidze. Wobec tego do Ligi wchodzi, a raczej w niej pozostaje „Garbarnia".

Pomyślnie zakończony lot Lindbergha.

Port Natal, 7 grudnia. (PAT) Lindbergh z małżonką wylądował tu we środę o godzinie 17'55 według czasu Greenwich. **Lindbergh przebył ponad oceanem drogę 1.900 mil, w czasie 15 godzin 55 minut.**

Otruc e nieznaną trucizną.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego został wezwany wczoraj około godz. 18 na ul. Lenartowicza 14, gdzie udzielił pierwszej pomocy Józefowi Finkelsteinowi zatrutemu nieznaną trucizną. P. Finkelsteina przewieziono karetką Pogotowia do szpitala powszechnego.

O ZAGŁĘBIE SAARY.

Niemcy domagają się zwrotu Zagłębia bez plebiscytu.

Oczy całego świata politycznego są obecnie zwrócone w stronę leżącego na pograniczu francusko niemieckiem Zagłębia Saary. Hitler bowiem domaga się natychmiastowego jej zwrotu Niemcom. Żądanie to postawił za warunek dalszych pojednawczych rozmów z Francją. Zarówno więc dla Francji i Niemiec, jak i zresztą dla całej Europy kwestja Zagłębia Saary stała się jedna z najbardziej aktualnych, od której zależy porozumienie z Trzecią Rzeszą.

Postanowieniem Traktatu Wersalskiego całe Zagłębie Saary wielkości około 2.000 km. kwadratowych, równające się 2/3 polskiego Górnego Śląska, i posiadające przeszło 800.000 mieszkańców, znajduje się pod protektoratem i zarządem Ligi Narodów. W odróżnieniu od Gdańska, gdzie Liga utrzymuje tylko „dozorującego" przedstawiciela Zagłębie Saary jest rządzone przez Komisję Pięciu, wyznaczona przez Ligę. W skład tej komisji wchodzą: Anglik, Francuz, Fin, Czech i przedstawiciel miejscowej ludności. Komisja ta spełnia funkcje rządu. Rozporządza ona korpusem: 1000 żandarmerji, 700 policjantów i 800 ludzi specjalnej policji kolejowej składającej się z Francuzów, Belgów i Anglików.

Według brzmienia Traktatu, Liga ma zarządzać Zagłębiem do r. 1935. Później ludność ma sama postanowić w drodze plebiscytu, czy pragnie należeć do Niemiec lub Francji, czy też nadal pozostać na piętnaście lat pod zarządem Ligi.

I tu właśnie zaczyna się cała ważkość tego doniosłego problemu Saary, jak również ujawnia się przyczyna, dla której Hitler tak usilnie zabiega o oddanie mu Saary bez plebiscytu. Pod czas gdy jeszcze rok temu wszyscy byli pewni, że w plebiscycie ludność zadecyduje na korzyść Niemiec, to obecnie ta pewność znikła. Prawdą jest, że większość ludności to Niemcy. Ale po przewrocie hitlerowskim nie wszyscy Niemcy pragną się dostać pod rządy Trzeciej Rzeszy. A w Zagłębiu Saary napewno jest wielu Niemców, niezdecydowanie wrogo usposobionych do rządów Hitlera.

Zagłębie jest — podobnie jak Śląsk — najbardziej uprzemysłowionym zakątkiem Europy. Większość ludności to górnicy, robotnicy hut metalowych i szklanych. Razem takich robotników jest przeszło 100.000. Większość ich to socjaliści. Rok temu byliby napewno głosowali za Niemcami. Teraz w celu z nich nie będzie już tak głosowač. Nikt z nich nie pragnie bynajmniej dostać się do obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Długo się też zastanawiać będą i katolicy niemieccy w Zagłębiu, zanim się zdecydują głosować za powrotem do Niemiec. Wielu z nich wolałoby, jeśli już nie być pod rządami katolickiej Francji, to przynajmniej poczekać pod egidą Ligi Narodów, aż nadejdą dla katolików lepsze czasy w Niemczech.

Te zmiany nastrojów niepokoją Hitlera. Samo mieszczaństwo Zagłębia, aczkolwiek zhitleryzowane, nie wystarczy, aby zaważyć na szali, gdyby istotnie robotnicy i część katolików nie głosowała za Hitlerem w r. 1935. A klęska w Zagłębiu Saary byłaby zbyt wielką klęską dla Hitlera. To też całą siłą zmierza on do tego, aby Francja zgodziła się zwrócić Zagłębie Saary przed terminem. Hitler obawia się plebiscytu.

Aby zwrócić Zagłębie Saary przed terminem, trzeba nietylko zgody Francji, ale przedewszystkiem zgody Ligi.

Francja posiada wielkie kapitały w kopalniach Zagłębia. Całe kopalnie węglowe są w rękach rządu francuskiego, któremu zostały oddane do eksploatowania na piętnaście lat jako kompensata za zniszczone w czasie wojny tereny węglowe francuskie. Dużo też jest kapitału francuskiego w innych przedsiębiorstwach Saary. Niemcy niewątpliwie naichętniej zwróciłyby kapitały francuskie, aby otrzymać Zagłębie Saary bez plebiscytu, którego nie bez powodu się obawiają.

Julian Sobiesz.

Oferta japońska dla U. S. A.

Sukcesy polityki Z. S. R. R. w Stanach Zjednoczonych wywarły jednak w Tokio wielkie wrażenie. Większe i głębsze, niż pozwalały sądzić o tem głosy prasy japońskiej, enuncjacje oficjalne dobrze wystylizowane i wyrezyserowane.

Uznanie Z. S. R. R. przez Stany Zjednoczone i porozumienie rosyjsko-amerykańskie zaniepokoiło Japonję na dobre, wywołało w niej uczucie izolacji osamotnienia, aby nie użyć wyrazu mocniejszego. Japonja pragnęłaby zabezpieczyć sobie pozyskane świeżo sfery wpływu i nabytki terytorjalne w Chinach, zwłaszcza ze względu na istniejące kwestje sporne i tarcia w prowincjach granicznych z Z. S. R. R. Pozycja, jaką zajmuje dzisiaj Japonja na Pacyfiku, zmusza ją do utrzymywania jasnych i wyraźnych stosunków z największym swoim rywalem na tym Oceanie — z U. S. A. Do tego pchają też Japonję i możliwości zawikłań a ewentualnie i starć na kontynencie Chin, na którym pragnie ona odgrywać rolę głównego kontrolera.

Zawarty obecnie układ między Z. S. R. R. a U. S. A., układ, który bezwzględnie wzmacnia pozycję Rosji wobec Japonji i pozwala Sowietom trzymać się polityki silnej ręki wobec Tokio i jego poczynań na terytorjum pogranicza chińsko-rosyjskiego — zaniepokoił poważnie Japonję, gdyż wytrącił jej z ręki te atuty, któremi się dotąd posługiwała w swej polityce mandżursko-mongolskiej. Układ Moskwa-Waszyngton zabezpiecza front rosyjsko-mandżurski.

W jakim stopniu U. S. A. zaangażowały się wobec Rosji, jaki będzie ich stosunek i nastawienie wobec Japonji? — kwestje te pragnęłoby Tokio niezawodnie wyjaśnić.

Jako pierwsze posunięcie w tym kierunku, balon próbny — należy uważać ofertę japońską pod adresem Waszyngtonu. Ogłoszony przez dziennik „Jomiuri" a nie zdementowany dotąd przez rząd projekt układu między Japonją a U. S. A. zawiera szereg punktów, które bez reszty odsłaniają istotny cel tego kroku.

Japonja zatem proponuje U. S. A., aby uznały prawa Japonji do Mongolji i Mandżurji, aby U. S. A. zachowały neutralność w razie konfliktu wojennego Japonji z trzeciem mocarstwem, aby Japonja i U. S. A. porozumiały się co do wspólnej polityki w Chinach.

Jest to więc, jeżeli chodzi o najważniejsze punkty, wyraźna próba storpedowania porozumienia rosyjsko-amerykańskiego, zwieńczenia wszystkich płusów, jakie osiągnęła Rosja w Waszyngtonie. Japonja ofiaruje przytem Stanom wspaniałomyślnie Filipiny, nad któremi powiewa flaga amerykańska, uznanie układy istniejące między Chinami a U. S. A., ofiaruje też pewne prawa i przywileje Stanom w dziedzinie handlu z Mandżurją.

Jest to więc i groźba i prośba. A pozatem niedwuznaczna próba wysondowania intencyj Stanów, czy zachowają się one neutralnie w razie wojny Japonji z Rosją.

Jak odpowie Waszyngton na ofertę japońską, jakiem echem odbije się w murach Białego Domu propozycja ministra Hiroty — to jest najciekawsze i odpowiedzi Stanów oczekują zapewne z naprężeniem nietylko w Moskwie, w Tokio, ale i... w Berlinie. **E. R.**

„Żółte niebezpieczeństwo".

Prasa włoska w dalszym ciągu sygnalizuje w artykułach i komentarzach redakcyjnych „żółte niebezpieczeństwo" w postaci wzmożonej konkurencji produkcyjnej Japonji. „Popolo di Roma" przytacza garść cyfr, zebranych na rynkach europejskich, z których wynika, że Japonia może sprzedawać na rynku holenderskim żarówki własnej produkcji po 21 centymów, czyli za 1/10 sumy, wymaganej przez producentów w Holandji, że w Szwajcarji zegarki japońskie są sprzedawane po 36 lirów włoskich za kilogram, a w Egipcie samochody po 3000 lirów. Według cyfr podanych przez palermitański dziennik gospodarczy „Avisatore", obroty handlowe japońskie z zagranicą w b. r. przekroczą sumę 20 miljardów lirów włoskich. Prasa włoska w konkluzji wskazuje na konieczność energicznej reakcji, ze strony państw europejskich, zagrożonych przez konkurencję japońską nietylko na rynkach ekspansyjnych, ale i na własnych.

Ruch emigracyjny w Polsce.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 31.548 emigrantów, w tem 16.383 do krajów europejskich i 15.163 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 9.837 wychodźców, do Niemiec 555, do innych krajów europejskich 5.991, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.131, do Kanady 919, do Argentyny 1.423, do Brazylji 1.263, do Urugwaju 226, do innych krajów Ameryki 508, do Palestyny 9.489, oraz do innych krajów 206 emigrantów.

W tymsamym okresie czasu powróciło do Polski 15.924 wychodźców, w tem 12.429 z krajów europejskich i 3.495 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 8.535 osób, z Niemiec 654, z innych krajów europejskich 3.330, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 203, z Kanady 735, z Argentyny 1960, z Brazylji 46, z Urugwaju 69 z innych krajów Ameryki 5, z Palestyny 57, oraz z innych krajów 399 wychodźców.

Odczyt o nauczaniu gry fortepianowej przy pomocy filmu.

W sali odczytowej Międzynarodowego Instytutu Filmu Wychowawczego w Rzymie wygłosiła ciekawy odczyt Polka p. prof. Luta Nunberg na temat nauczania gry fortepianowej przy pomocy filmu. Pani Nunberg pokazała kilka filmów ilustrujących grę znanych pianistów o wszechświatowej sławie, omawiając na tem tle zasady swego systemu nauczania, który wydał rezultaty pozytywne w szkołach paryskich. Znany kompozytor i krytyk maestro Mariusz Labrocca streścił po włosku interesujący odczyt pani Nunberg, wygłoszony po francusku. Na odczycie byla obecna p. ambasadorowa Marja Wysocka, Ryszard Ordyński, członek Rady Zarządzającej Instytutu, komandor De Feo, dyrektor generalny tegoż Instytutu oraz cały szereg krytyków włoskich i zagranicznych.

Fabryka argumentów na wybory samorządowe.

Gdy się obserwuje zachowanie stronnictw opozycyjnych od chwili wniesienia do izb ustawodawczych nowej ustawy samorządowej, trudno się oprzeć wrażeniu, że w zarządach tych stronnictw zasiadają wyłącznie specjaliści od fabrykowania argumentów, zwalczających wszystko, cokolwiek obecne władze państwowe robią.

A więc: pierwszym argumentem było stanie niewiary w możliwość przepracowania i chwalenia ustawy; drugim — niewiara w wprowadzenie ustawy w życie. Gdy już termin wyborów został ogłoszony, przekonywano społeczeństwo, że obóz prorządowy wystąpi o odroczenie terminu zakończenia wyborów. Gdy aż nadto widocznem stało się walne zwycięstwo do rad gromadzkich, zaczęto szukać argumentów przeciw czystości wyborów i uczciwości poszczególnych kandydatów (nawiasem mówiąc z ilości przeszło pół miljona radnych, jakich posiadać będzie około 40.000 gromad w Polsce).

Gdy i ten aż nadto przejrzysty fałsz nie przyjął się, fabrykanci argumentów sięgnęli do wręcz zadziwiającego wykrętu: pisma opozycyjne zgóry przepowiadają, że przyszły samorząd nie będzie zdolny do pracy. Rozumie się, że polemika z podobnemi argumentami jest bezprzedmiotowa. Stwierdzić tylko logicznie wypada, że zasadzenie zgóry przyszłego samorządu polegać może jedynie na przeświadczeniu o własnej klęsce w wyborach.

I tak jest. Lista Nr. 1 zyskuje olbrzymią większość, a to tylko dlatego, że nie stosuje klucza partyjnego, a ocenia kandydatów na radnych tylko pod kątem widzenia ich osobistych wartości moralnych i fachowych zaś przyszłemu samorządowi nakreśla konkretne prace gospodarcze. I to są argumenty, które mówią same za siebie.

Niewiarą i defetyzmem żyją stronnictwa opozycyjne oddawna. Przeławem zwycięstwa zdrowej myśli gospodarczej i państwowej jest fakt, że coraz szersze sfery społeczeństwa od gradzają się od destrukcji partyj politycznych, idąc za głosem obozu prorządowego, reprezentowanego w wyborach samorządowych przez liste Nr. 1, i mając możność w ten sposób wspólnym wysiłkiem tworzyć dobro społeczne i państwowe. **M. B.**

Przygotowania lekarzy do ratownictwa przeciwgazowego.

Minister opieki społecznej udzielił wyjaśnień co do kwalifikacyj, niezbędnych dla uznania lekarzy za przygotowanych dostatecznie w zakresie ratownictwa przeciwgazowego. Za przygotowanych uznani będą lekarze, którzy ukończyli dwutygodniowy lub tygodniowy kurs urządzony przez Związek Kas Chorych w Warszawie, jeden z kursów Polskiego Czerwonego Krzyża według programu zatwierdzonego przez Ministerstwo opieki społecznej, bądź też wykażą się świadectwem z ukończenia kursu ratownictwa przeciwgazowego w czasie służby wojskowej, względnie innego dłuższego kursu z tej dziedziny. Lekarze, którzy nie ukończyli odpowiednich kursów, złożyć powinni egzamin przed specjalnemi wojewódzkiemi komisjami egzaminacyjnemi dla lekarzy z zakresu ratownictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej biernej. Dotyczy to przedewszystkiem lekarzy powiatowych, zdrojowych, sejmikowych, miejskich, kierowników ośrodka zdrowia, dyrektorów szpitali i t. d.

Akcja wyszkolenia lekarzy w ratownictwie przeciwgazowem podjęta ma być natychmiast

Wiadomości bieżące

8 grudnia 1933

Piątek

Niepokal. Poczęcie

Jutro: Leokadji

Wschód słońca 7·31

Zachód słońca 15·24

TEATR WIELKI

Piątek 8 XII godz. 3.30 „Robinson Kruzoe".
Piątek 8 XII godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko".
Sobota 9 XII godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko".
Niedziela 10 XII godz. 3 „Fraulein Doktor". Ceny najniższe.
Niedziela 10 XII godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 8 XII godz. 7.30 „Waterloo".
Sobota 9 XII godz. 7.30 „Moja siostra i ja".
Niedziela 10 XII godz. 3.30 „Moja siostra i ja".
Niedziela 10 XII godz. 7.30 „Waterloo".

COLOSSEUM.

Film: „Kobieta z rejestru", Rewja: „Znajome typki".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Maradu".
APOLLO: „Dreyfus".
ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga" z Vlastą Burianem.
CASINO: „Dziś żyjemy" z Crawford i Cooper.
CHIMERA: „Kawalkada".
GRAŻYNA: „12 krzeseł" oraz trupa Francesco.
KOPERNIK: „Góro lodowa S. O. S."
MARYSIEŃKA: „Sabra".
MIRAŻ: „Kobieta na rozdrożu".
MUZA: „Tajemnicza wyspa".
PALACE: „Martwy Dom" Sow. Kino Moskwa.
PAN: „Ja w dzień, ty w nocy", oraz rewja.
PASAŻ: „Wieczny wróg".
RAJ: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
STYLOWY: „Generał Czeng" oraz rewja „Zimowa sałatka".
ŚWIT: „Ludzie w hotelu".
UCIECHA: „Przedziwna sprawa Klary Deane" i rewja Amorsa.

—o—

REPORTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Poniedziałek 11 grudnia: Hanka Ordonówna — Wieczór piosenek.
Czwartek 14 grudnia: V. Mistrzowski Koncert — Ada Sari, śpiewaczka. 2407

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś (piątek) oraz w dni następne o godz. 7.30 głośna komedja reportażowa Bus Feketyego „Pieniądze to nie wszystko", grana stale z olbrzymiem powodzeniem tak ze względu na fascynującą treść, oryginalne ujęcie sceniczne i żywą, filmową wprost akcję, jak też i wyśmienitą grę wszystkich wykonawców poszczególnych ról.

Dziś (piątek) o godz. 3 popoł. na specjalnem przedstawieniu dla młodzieży odegrana zostanie przepiękna opowieść podróżnicza „Robinson Kruzoe", przyjmowana stale przez młodzież niezmiernie gorąco. — W czasie tego przedstawienia zjawi się Św. Mikołaj i rozlosuje pomiędzy grzeczne dzieci liczne podarunki.

— **Teatr Rozmaitości.** „Waterloo", kapitalna nowość W. Raorta, odegrana będzie dzisiaj (piątek) oraz w niedzielę. Świetna ta sztuka, osnuta na tle tak aktualnych obecnie stosunków w świecie artystycznym i literackim, naświetlona przepysznym humorem i skarkastycznym dowcipem, stanowi obecnie stały temat zainteresowania całego kulturalnego Lwowa.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** W niedzielę 10 b. m. wyjątkowo o godz. 3 popoł. gra Teatr Wielki słynny faktomontaż J. Tepy „Fräulein Doktor", najgłośniejszą sztukę współczesnego repertuaru polskiego, budzącą na widowni żywiołową reakcję. — „Moja siostra i ja", najczarowniejsza z komedyj muzycznych, grana będzie o godz. 3.30 w Teatrze Rozmaitości.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura Abo. ul. Rutowskiego 2.

— **Z Opery.** Skazane przez tak długie miesiące na bezczynność zespoły Opery lwowskiej przygotowują się z wielkim zapałem do dwu przedstawień operowych które organizuje Adam Dołżycki i Aleksander Uluchanow. Dnia 11 i 13 grudnia b. r. Lwów znów usłyszy „swoją operę" w „Madame Butterfly" i „Carmen". Obok Lipowskiej, Wermińskiej i Gruszczyńskiego, ujrzymy znów na deskach scenicznych zasłużonych artystów i artystki naszej sceny — Reychana, Hinglerównę i Popowiczównę oraz dzielny lwowski zespół chóru. Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety. — Przedsprzedaż w kasie Teatru Miejskiego i w biurze Abo, ul Rutowskiego 2

—o—

— **Colosseum.** Dziś i codziennie grana będzie doskonała rewja „Wesołego Murzyna" p. t. „Znajome typki". Doborowy zespół artystów, barwne dekoracje i kostjumy, tańce, piosenki, humor — wszystko to składa się na widowisko pierwszorzędne. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Kobieta z rejestru".

—o—

— **V. Mistrzowski Koncert Biura Tuerka** odbędzie się w czwartek dnia 14 grudnia 1933 r. Program wykona najświetniejsza nasza śpiewaczka Ada Sari, należąca obecnie zagranicą do najwyżej cenionych śpiewaczek koloraturowych. Jej technika fenomenalna piana, bogate i wysokie tony są niezrównane. Najważniejszą jej zaletą jest olbrzymia kultura muzyczna, wytworność frazowania i umiar artystyczny. Ada Sari jest istotnie artystką w wielkim stylu, zadawalnia największe wymagania i budzi zachwyt publiczności i krytyki całego świata. Akompaniować będzie Dyr. Opery B. Wallek-Walewski z Krakowa. 2405

—o—

— **Licytacja w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich). Niebywała okazję kupna dzieł sztuki po niskich, dotąd istotnie niespotykanych cenach, będzie licytacja obrazów olejnych oraz grafiki wybitnych artystów i artystek, zapowiedziana na niedzielę 10 b. m. o godz. 11.30 w poł. w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Jak się dowiadujemy, na licytację niedzielną przeznaczyli swe prace następujący artyści i artystki: Batowski, Hausnerowa, Harland-Zajączkowska, Gałek, Grott, Gajewski, Jarocki, Łotocki, Minkiewiczowa, Nowotnowa, Olpiński, Pieniążek i w. in. Cały kulturalny Lwów wybiera się 10 b. m. do sal Towarzystwa, by wziąć udział w tej imprezie i skorzystać ze sposobności nabycia wartościowych dzieł po rekordowo obniżonych cenach. Przedtem o godz. 10.30 odbędzie się losowanie obrazów pomiędzy członków rocznych Towarzystwa. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popoł.

— **Otwarcie wystawy cyklu prac graficznych „Stara Praga"** czeskosłowackiego artysty malarza Jarosława Skrbka odbędzie się w niedzielę 10 grudnia b. r. o godzinie 12 w salach Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej.

— **Zapalenie gardła.** Obecna pora sprzyja w wysokim stopniu zapaleniom gardła. Typowym objawem są: utrudnione przełykanie oraz zaczerwienienie jamy gardzielowej. Obraz choroby przedstawia się podobnie jak w dyfterycie, nie należy więc czekać na rozwój choroby, lecz zasięgnąć natychmiast rady lekarza. Przed jego przybyciem dobrze byłoby zastosować jakieś środki zapobiegawcze ... jakie? Ponieważ zarazki wnikają przez usta i gardło, trzeba przedewszystkiem zapobiec ich dalszej wędrówce w głąb ustroju. Wybitnym środkiem bakterjobójczym są pastylki Panflaviny, zalecane przez lekarzy specjalistów dla ochrony przed zapaleniem gardła i migdałków i przeciwko grypie. Panflavina jest także doskonałym środkiem ochronnym dla osób, stykających się z chorymi zakaźnymi i stała się wogóle niezbędną szczególnie przy zwiększonem niebezpieczeństwie infekcji podczas epidemii grypowych. 2389

—o—

— **Towarzystwo polsko - włoskie „Dante Alighieri"**, poświęcone szerzeniu znajomości języka i kultury włoskiej, rozpoczyna w roku bieżącym piąty rok swej działalności pod przewodnictwem prof. dr. E. Bulandy. Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa, czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 17-18 w lokalu Instytutu Archeologji Klasycznej Uniwersytetu J. K. Nowy gmach II. p. ul. Marszałkowska. W tych samych godzinach otwarta bibljoteka Towarzystwa, zaopatrzona w książki i czasopisma włoskie. Przyjmuje się zgłoszenia na lekcje języka włoskiego, organizowane w dwóch grupach: dla nieznających języka i zaawansowanych pod kierunkiem lektora Uniwersytetu J. K. dra G. Lorenzi. W przygotowaniu posiedzenie naukowe Towarzystwa poświęcone uczczeniu 400-nej rocznicy śmierci Ariosta.

— **Spadek wywozu produktów hodowlanych z Polski.** Według obliczeń orjentacyjnych, wywóz produktów hodowlanych rolnictwa w listopadzie b. r. wykazuje dalszy spadek. W październiku b. r. wywóz ten wyniósł 7.433 tys. zł., a we wrześniu 8.699 tys. złotych. W porównaniu z rokiem 1931, w którym wywożono zagranicę przeciętnie miesięcznie samych bekonów za 10 milj. zł., i z rokiem 1932, w którym wywóz bekonów przedstawiał pozycję od 8—9 milj. zł. miesięcznie, cyfry wywozu hodowlanego z ostatnich miesięcy dowodzą poważnego spadku. (Wschód)

— **Wykaz zużytej wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 26 ub. m. przy temperaturze najniższej —0,5 i najwyższej +1,0 przy opadzie 0,4 m/m zużyto 17.956 m sześc. wody. dnia 27 ub. m. przy temp. najniż. —1,5 i najwyższej +0,1 przy op. 8,0 m/m — 21.046, dnia 28 ub. m. przy temp. najniższej —4,5 i najwyż. —1,0 przy op. 2,7 m/m — 21.421, dnia 29 ub. m. przy temp. najniż. —11,6 i najwyż. —6,6 przy op. 0 m/m — 21.573, dnia 30 ub. m. przy temp. najniż. —12,5 i najwyż. —6,8 przy op. 0 m/m — 21.659, dnia 1 grudnia b. r. przy temp. najniż. —11.0 i najwyż. —1,6 przy op. 2,2 m/m — 22.162, dnia 2 b. m. przy temp. najniż. —13,5 i najwyż. —5,2 przy op. 0 m/m — 21.974, a w niedzielę 3 b. m. przy temp. najniż. —17,5 i najwyż. —10,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 19.396 m sześc. wody.

—o—

Wybory samorządowe w Małopolsce Wschodniej.

Rozmowa z prezesem sekcji samorządowej dr. Strońskim.

W związku z wyborami do samorządu, Prezes Sekcji samorządowej B. B. W. R. poseł dr. Stroński oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschod:

Bliskie wybory do samorządów na terenie Małopolski, są momentem przełomowym w życiu samorządowem naszego terenu. Z inicjatywy BBWR. doprowadzono do konsolidacji wszystkich elementów, które przebudowę ustroju samorządowego chcą wykorzystać w kierunku, jak najintensywniejszej pracy dla dobra i podniesienia całego szeregu naszych kresowych miast i miasteczek. Nastroje przedwyborcze wskazują, że z list naszych wejdą do przyszłych zarządów reprezentanci sfer bez różnicy wyznania i narodowości, którym podniesienie gospodarcze i kulturalne kraju, leży na sercu i które upatrują w zgodnym wysiłku poprawienia wielu rzeczy w interesie szerokich sfer. Element polityczny został usunięty z programu prac, na czoło wysuwają się wyłącznie sprawy gospodarcze.

W szeregu miejscowościach została wogóle walka polityczna eliminowana, a praktycznie w szeregu okręgach, wobec wystawienia jednej listy, wybory nie odbędą się. Widać z tego, że są zespoły ludzi, których można skupić pod hasłem pracy gospodarczej i kulturalnej dla kraju. Jeżeli natomiast gdziekolwiek narzucone nam zostały próby walki narodowościowej — to stało się to z inicjatywy tych grup, czy osób, którym zależy na propagandzie zadrażnień i wytwarzaniu nastrojów, na których traci kraj w zakresie podniesienia poziomu gospodarczego i zdobyczy kulturalnych, jakiemi rozporządza centralna i zachodnia Polska.

Dzisiejsze wybory samorządowe są oparte o realne hasła, musimy stworzyć silny front dla zainteresowania wszystkich realną pracą, dla miast i miasteczek, dla ludności, dla siebie i najbliższych. Nowe zarządy miast czekają olbrzymie zadania w kierunku uporządkowania miast i miasteczek pod hasłem „wszyscy dla wszystkich". W przededniu rozpoczęcia tej nowej ery, tych olbrzymich zadań, w obliczu wielkiej pracy, nadziei bardzo dużych możliwości, zachęcić i wezwać należy wszystkich do wypełnienia obowiązku obywatelskiego t. j. wzięcia udziału w wyborach. Nikomu nie wolno uchylać się od spełnienia swej zaszczytnej misji i wywarcia wpływu na ukształtowanie się stosunków na naszych kresowych ziemiach.

Odwołanie pociągu popularnego.

Z powodu niekorzystnych warunków śnieżnych w dolinie Oporu, Dyrekcja Kolejowa odwołała zapowiedziane na dzień 8 i 10 grudnia br. pociągi popularne „Narty-Bridge" do Ławocznego.

Pieniądze za zakupione bilety zwracają miejsca ich sprzedaży.

Równocześnie Dyrekcja Kolejowa zawiadamia, że zamierza uruchomić najbliższy pociąg popularny „Narty-Bridge" dnia 17 grudnia br. do Ławocznego.

Bliższe szczegóły podane będą później.

Kurs instruktorów modelarstwa lotniczego we Lwowie.

Dążąc do jak najszerszego rozwoju modelarstwa lotniczego na prowincji Komitet wojewódzki LOPP. we Lwowie organizuje kurs instruktorów modelarstwa lotniczego, dostępny dla kandydatów delegowanych przez Komitety powiatowe LOPP. Kurs prowadzony będzie w zabudowaniach LOPP. w Skniłowie i trwać będzie od 2 do 14 stycznia 1934. Na kurs przyjmowani będą tylko nauczyciele robót ręcznych. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie naukę, materjały do budowy modeli, wikt i mieszkanie. W ciągu kursu uczestnicy będą musieli wykonać 4 modele a mianowicie: po jednym belkowcu, kadłubowcu, rekordowcu i według własnego pomysłu. Część teoretyczna kursu obejmuje szereg przedmiotów z szczególnym uwzględnieniem teoretycznych podstaw o budowie modeli latających. Po pomyślnym egzaminie uczestnicy otrzymają świadectwa instruktorów modelarstwa lotniczego.

(Wschód)

Nielegalny handel sacharyną.

Funkcjonarjusze straży granicznej przeprowadzili wczoraj popołudniu rewizje w sklepach i mieszkaniach Róży Schreiber zam. przy ul. Sieniawskiej 15, Malki Schreiber zam. przy pl. Krakowskim 4 i Chaskla Schoenberga. Podczas rewizji znaleziono u nich większe ilości sacharyny. Wszystkich aresztowano. (w)

—o—

Złodziej i oszust.

Wczoraj odstawiono do więzienia Sądu Grodzkiego we Lwowie 27-letniego Jerzego Zbigniewa Nowakowskiego znanego złodzieja i oszusta, niejednokrotnie już karanego. Ostatnio aresztowano go w Drohobyczu za szereg oszustw i kradzieży. M. in. skradł on w Drohobyczu kupcowi Süssmanowi cały wóz kilimów wartości 10.000 zł. które rozsprzedał następnie we Lwowie.

Na swem sumieniu ma on jeszcze kilka włamań dokonanych w Borysławiu i Tustanowicach. (w)

—o—

Dwie przepowiednie na rok 1934.

Słynni wróżbici i wróżbitki mają zwyczaj układać z końcem roku przepowiednie na rok następny dla całego świata. Obecnie już obiegają świat rozmaite horoskopy na rok 1934, w których okazuje się, że każdy „jasnowidzący“ — widzi przyszłość cokolwiek inaczej.

Z paryskich wróżek największą popularnością i wiarą szczyci się madame Fraya. Tegoroczna jej przepowiednia ucieszyć powinna wszystkie kobiety, ponieważ księżyc, pod którego wpływem pozostawać będzie rok 1934 sprzyja szczególnie płci pięknej. Kobiety będą umiały podbijać serca mężczyzn, jak nigdy. Na nieszczęście tych zdobyczy nie potrafią długo utrzymać. W roku 1935 wszystko trzeba będzie zacząć na nowo.

Wpływ kobiet da się odczuć we wszystkich dziedzinach, w literaturze i w polityce, w miłości zarówno jak i w zbrodni. Wszystko będzie miało charakter symbolicznie kobiecy. Rok przyszły będzie także pod znakiem dramatów, mordów i kradzieży, jednakże wszyscy zbrodniarze znajdą się za kratkami.

Zmienne, jak kaprys kobiety będą również rządy i budżety. Nie mówiąc tego wyraźnie, Madame Fraya daje do zrozumienia, że we Francji nas api dewaluacja i inflacja. Przyjdzie drożyzna, ale i interesy ruszą z miejsca. Będą to transakcje szybko pomyślane, szybko realizowane i szybko rozwiewające się w nicość.

Niebezpieczeństwo wojny jest poważne, ale przecież pokój nie zostanie zakłócony. Hitler nie przestanie panować w Niemczech, ale ustatkuje się znacznie. Rozbrojenie nigdy nie dojdzie do skutku. Francja po okresie wielkiego niepokoju odrodzi się, znajdując w sobie zasoby „prawie tajemnicze“. Katastrof na lądzie i morzu nie zbraknie. Statki zatoną, powodzie dadzą się we znaki potrochu wszędzie.

Słynny jasnowidz amerykański W. Lee nie wspomina o przewidzianej przez paryską wróżkę hegemonji kobiet. Może jako mężczyzna woli tę kwestję pominąć... Również jak i ona interesuje się sprawami ekonomicznemi, chociaż ma na oku przedewszystkiem swój kraj. W Ameryce zajść mają daleko idące zmiany, które będą miały wpływ na losy całego świata. Dolar spadnie do trzeciej części swej wartości i ustabilizuje się na tym poziomie w lecie. Giełdy całego świata przeżyją przedtem „czarne dni“. Nastąpi zanik wielkich majątków w U. S. A. Koniec roku 1934 będzie też końcem amerykańskich miljarderów.

Przewiduje Lee śmierć trzech wybitnych osobistości: Głowy jednego z państw Europy Środkowej, męża już w podeszłym wieku, dalej najpopularniejszego multimiljonera Ameryki i najzdolniejszego polityka Anglji. Do wojny nie dojdzie ani między Niemcami a Francją, ani też między Sowietami a Japonią.

Przepowiednia wielkich zbrodni zgadza się z horoskopem skreślonym przez panią Frayę. P. Lee wymienia nawet dokładnie szereg wielkich przestępstw, jak niebywały napad bandycki w Chicago i wysadzenie przy tej sposobności znacznego domu bankowego, oraz wykrycie we Francji masowego mordu, którego groza przewyższy zbrodnie strasznego Landru. W Niemczech straconych zostanie więcej ludzi, niż od końca wojny do 1 stycznia 1934.

Przepowiada też pan Lee szereg katastrof żywiołowych, jak wybuch wulkanu w Japonji, dwa wielkie cyklony na francuskiem wybrzeżu Atlantyku, upadek olbrzymiego meteoru, który wzbudzi wielką panikę, oraz groźną epidemję grypy hiszpańskiej w Europie. Wkońcu przepowiada znaczne postępy w dziedzinie wynalazków, m. i. zamianę promieni słonecznych na energję elektryczną i wynalezienie skutecznego środka przeciw rakowi.

Wiele z tych przepowiedni mogłoby nas zaniepokoić, gdyby nie fakt, że oba horoskopy są do siebie mało podobne, oraz, że wróżby na rok 1933 spełniły się tylko w nieznacznej mierze.

Intratny przemysł chiński.

Polowanie na rekiny.

Kto był kiedykolwiek w Chinach gościem zamożnych kupców, negocjantów, armatorów chińskich, ten musiał na przyjęciach obowiązkowo skosztować jeden z największych przysmaków kuchni wytwornej żółtolicych — potrawkę z płetw rekina. Bankiet chiński bez tego dania jest niemożliwy do pomyślenia. Menu obiadu lub kolacji w bogatym domu bez potrawki z płetw rekina nie daje się pomyśleć tak samo, jak nikomu z europejczyków nie wpadnie do głowy urządzić bankietu bez szampana lub zupy żółwiowej.

Jak smakuje ów przysmak? Jak opowiadają ci, co go kosztowali, jest to rodzaj galarety o mdłym, obrzydliwym dla podniebienia Europejczyka smaku rozgotowanego kleju. Ale dla Chińczyków jest to najlepszy przysmak, na jaki potrafili się zdobyć ich kucharze. Pozatem płetwy rekina są bardzo drogą potrawą. Nie każdy może sobie pozwolić na to danie. Dziesięć kilo płetw rekina w najlepszym gatunku kosztuje w Szanghaju lub Kantonie 80 do 120 dolarów, a w głębi kraju dwa lub trzy razy tyle. Niebylejaka to suma i nie każda kieszeń wytrzymać może taki wydatek.

Polowaniem na rekiny i dostawę ich do składów w portach zajmują się przeważnie rybackie spółki chińskie, lecz w Kantonie, Szanghaju, w Hong-Kongu intratny ten przemysł uprawiają również firmy rybackie europejskie, przeważnie Anglicy. Korespondent „Daily Mail“ wyruszył z Hong-Kongu na pokładzie małego parowca „Swatow“ na polowanie na rekiny. Stateczek, na którym mogło się pomieścić zaledwie pięciu ludzi załogi oraz zapas zepsutego, cuchnącego jak morowa zaraza mięsa, służącego na przynętę dla żarłoczy, wyruszył o godzinie 5 rano z przystani portu w Hong-Kong. Dwaj malajczycy rodowici, Idrus i Saimi, właściciel statku, Anglik Swift oraz korespondent — oto cała załoga maleńkiego parowca, który kołysząc się z boku na bok, zdążał w kierunku cieśniny Malajskiej, gdzie aż roi się od rekinów.

Malajczyk Saimi pełnił funkcję palacza i maszynisty. Idrus, drugi z krajowców, wartował przy jednej burcie, Swift — przy drugiej. Rekiny łowi się na haki z przynętą w postaci kawału cuchnącego, zgniłego mięsa. Nad każdą burtą wystaje długa na 4 do 5 metrów żerdź stalowa, cienka ale bardzo mocna. Przez blok na końcu żerdzi przerzucona jest długa lina stalowa. U końca liny znajduje się zakrzywiony, mocny hak; gdy statek znajduje się już na wodach gdzie przebywają rekiny, opuszcza się linę dość głęboko, a hak z przynętą pływa pod wodą. Statek zwalnia biegu, aby rekiny mogły dostrzec przynętę i poczuć jej zapach.

„Swatow“, jak opowiada korespondent, płynął już z godzinę z wyrzuconemi linami ale nic, żaden znak nie zwiastował jeszcze złapania zdobyczy. Wtem obserwator lewoburtowy, Idrus, wskazał na smugę piany i wynurzającą się raz poraz ostrą, trójkątną płetwę żarłacza. Jeszcze kilka chwil i oto rekin złapał się na przynętę, połknął hak. Teraz zaczęła się dzika scena walki olbrzymiego potwora o wolność. Rekin długości mniej więcej 9 metrów, prawie że dłuższy od korpusu „Swatowa“, rzucał się jak wściekły. Bił wodę ogonem, wyskakiwał na dwa, trzy metry wysoko ponad fale, skręcał się w łuk, szarpał wściekle linę. Trwało to prawie godzinę. Wreszcie siły potwora zaczęły się wyczerpywać; uspokoił się, płynął wraz ze statkiem, a woda obok burty barwiła się krwisto. Lecz nie czas jeszcze było wyciągać rekina na pokład. Drapieżnik ten jest niesłychanie żywotny i wytrzymały, a przytem przebiegły. Nieraz pozornie martwy już rekin, po wciągnięciu go na pokład zaczął się rzucać, bić ogonem na prawo i na lewo, a każde takie uderzenie jest w stanie nietylko zwalić człowieka z nóg, ale przetrącić mu żebra. Dopiero po pewnym czasie przykrócono linę, przytroczono martwego rekina do burty i „Swatow“ popłynął z powrotem do Hong-Kongu ze zdobyczą.

Dzisiaj przy użyciu do polowań na rekiny statków parowych, o kadłubie żelaznym, nie naraża się załogi na niebezpieczeństwo. Dawniej rybacy chińscy, polujący na rekiny w małych drewnianych sampangach, ryzykowali w dziewięciu wypadkach na dziesięć swoje życie, gdyż uderzenia zranionego potwora w boki i dno łodzi niejednokrotnie powodowały wywrócenie się kruchej łupiny, a wówczas paszcza rekina uzbrojona w ostre jak piła zęby, sprawiała jatki między ratującymi się wpław rybakami.

M. K.

Maszyny poruszane energją kosmiczną

Wielki wynalazca amerykański, jedyny rywal Edisona, Mikołaj Tesla, podał do publicznej wiadomości, że udało mu się wynaleźć motor, poruszany energją kosmiczną, co może stać się początkiem przewrotu w świecie technicznym, podobnie, jak niegdyś wynalazek machiny parowej przez Watta i Stephensona. Tesla jest znakomitym elektrotechnikiem światowej sławy, posiadającym za sobą już niejeden wynalazek, to też imię jego związało się nierozerwalnie z nowoczesnym przemysłem. Rewelacja jego zatem wywołała sensację w całym świecie i skłoniła wielu dziennikarzy do prób dowiedzenia się czegoś bliższego o tym fenomenalnym wynalazku.

Znaczenie jego według wyjaśnień wynalazcy polega na tem, że maszyna może być poruszana bez użycia jakiegokolwiek materjału palnego.

Już przed 30 laty ogłosił Tesla prace teoretyczne o promieniach Roentgena i promieniach kosmicznych i od tego czasu nie przestał pracować nad zużytkowaniem praktycznem odkryć w tej dziedzinie. Wyjaśnienie jego dotyczące nowego wynalazku jest sensacyjne. Chodzi tu o promienie wysokogórskie, bardzo intensywnie działające w najwyższych regjonach, ale ujawniające się także i w niższych sferach. Piccard i wszyscy jego następcy podjęli się badania w stratosferze tych promieni, z których Tesla zrobił już praktyczny użytek. W stratosferze mają one sto razy większą siłę, niż promienie radu i mogą przeniknąć grubą na metr bryłę ołowiu. Tesla twierdzi, że promienie te nie płyną z mlecznej drogi ani odległych gwiazd, ale ze słońca.

Konstrukcji motoru Tesla ze zrozumiałych powodów jeszcze nie wyjaśnił. Najciekawsze jest, że motor ten może przesyłać energję oddalonym maszynom zapomocą drutów, albo bez drutu. Każdy punkt na ziemi może być centralą energji, zasilającą fabryki na całym świecie.

Otwarcie mostu w Borysławiu

W dniu wczorajszym dokonano w Borysławiu uroczystego otwarcia nowozbudowanego mostu na Tyśmienicy. Most ten o konstrukcji żelaznobetonowej umożliwi normalną komunikację centrum miasta z dworcem kolejowym, traktem drohobyckim i Tustanowicami. Koszta budowy mostu pokryte zostały całkowicie przez Wydział powiatowy z podatku kopalnianego.

Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał starosta pow. Chmielewski w obecności delegata lwowskiego urzędu wojewódzkiego, kierownika Tymcz. zarządu miasta Rossowskiego, przedstawicieli władz miejscowych przemysłu i td.

———o———

Trzy wypadki na zaimprowizowanych ślizgawkach.

Pewien 14-letni uczeń 4 kl. gimn. na zaimprowizowanej ślizgawce przy ul. Snopkowskiej upadł, raniąc się ciężko w głowę.

O godz. 8 rano na takiejże ślizgawce na ul. Kazimierzowskiej dwaj uczniowie klasy 3 gimn. zderzyli się ze sobą. Jeden z nich złamał prawą rękę a drugi potłukł się mocno. W obu wypadkach interwenjował lekarz Pogotowia Ratunkowego. (w)

Rzeźnik odrąbał sobie palec.

32-letni rzeźnik Emil Cybruch w jednej z jatek na pl. Krakowskim rąbiąc wczoraj rano zamarznięte mięso odrąbał sobie toporem duży palec u lewej ręki. Ranę zaopatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. (w)

Aresztowanie za niedozwolony zabieg.

Wczoraj aresztowano akuszerkę Władysławę Kubesiewicz zam. przy ul. Łyczakowskiej 85 za dokonanie niedozwolonego zabiegu na Katarzynie Karczoch z Pasiek Łyczakowskich.

Zabieg był wykonany nieczysto i nieumiejętnie, tak, że Karczochowa dostała zakażenia krwi i została wczoraj przewieziona w prawie beznadziejnym stanie na klinikę położniczą U. J. K. (w)

Włamanie mieszkaniowe.

Z mieszkania Emanuela Silbernera przy ul. Zygmuntowskiej 11 skradziono wczoraj w nocy większą ilość garderoby męskiej wartości około 1.800 zł. (w)

ZE SPORTU.

POGOŃ—LECHJA.

Zawody hokejowe między Pogonią a Lechją odbędą się dziś (piątek) o godz. 11 na „Gdańsku“. Dojazd tramwajem nr. 4.

ELIMINACYJNY TURNIEJ HOKEJOWY WE LWOWIE.

W sobotę i w niedzielę (9 i 10 b. m.) odbędzie się we Lwowie na torze LTŁ przy ul. Pełczyńskiej eliminacyjny turniej hokejowy o wejście do klasy A Okręgu lwowskiego z udziałem AZS (Lwów), Polonji (Przemyśl) oraz zwycięzcy spotkania tarnopolskiego Hasmonea—Kresy. Jako pierwszy tegoroczny poważniejszy turniej zapowiada się bardzo interesująco, przyczem rozegrany zostanie w jednej kolejce z następującym terminarzem: w sobotę o godz. 14.15 AZS—zwycięzca spotkania Hasmonea—Kresy, w niedzielę o godz. 9 rano Polonja (Przemyśl)—zwycięzca spotkania Hasmonea—Kresy, oraz o godz. 14.15 AZS—Polonja (Przemyśl).

CRACOVIA WE LWOWIE.

Mistrz Polski w grach sportowych Cracovia przybywa do Lwowa, gdzie rozegra w dniach 9 i 10 b. m. spotkania w siatkówce i koszykówce z ŻTGS Dror i AZS. — Spotkania odbędą się w Hali sportowej. Początek w oba dnie o godz. 5 popoł.

Kradzież w szkole.

Z sali konferencyjnej szkoły im. Staszica skradziono wczoraj nauczycielce Zofji Ignatowicz futro. Kradzieży dokonała prawdopodobnie jakaś kobieta, która pytała nauczycielkę o postępy w nauce swego syna. Chłopiec o takiem nazwisku do szkoły im. Staszcica nie uczęszcza. (w)

———o———

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Akcja świetlicowa Z. P. O. K.

Jedną z głównych wytycznych naszego Referatu Wychowania Polityczno-Obywatelskiego jest wychowywanie kobiet na pełnowartościowe, twórcze obywatelki Państwa polskiego. Platformą, na której te zamierzenia jak najlepiej mogą być zrealizowane, jest „świetlica". Są tacy, którzy nie rozumiejąc dokładnie znaczenia tej formy pracy, nazywają ją z przekąsem modną. Nie będziemy się tu spierali o to, czy to jest forma modna czy nie, jedno jednak stwierdzić musimy, że okazała się ona celową.

Cóż bowiem rozumiemy pod nazwą świetlicy — nie lokal, ale samą treść pracy nad zespołem ludzi, zbierających się w pewne określone dnie, czy godziny dla podejmowania wspólnych zajęć lub przepędzenia czasu w możliwie kulturalnych warunkach.

Jeśli chodzi o rodzaje świetlic prowadzonych przez nasze Oddziały, to należałoby je podzielić na 4 grupy: świetlice dla młodzieży w wieku szkolnym, świetlice dla młodzieży w wieku poszkolnym, świetlice dla kobiet członkiń, lub nawet i niezłonkiń, i wreszcie świetlice dla bezrobotnych. Rzecz zrozumiała że sposoby prowadzenia każdego z tych rodzai świetlic są różne.

Przejdźmy je pokolei. Jeśli chodzi o świetlice dla młodzieży szkolnej, to pracę w nich możnaby podzielić na dwie części — dożywianie i wychowywanie. O części pierwszej niema co więcej mówić, sama nazwa wskazuje o co chodzi. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę drugą część tej pracy, to w zakres wychowania wejdzie i nauka, względnie przygotowywanie się do lekcyj szkolnych na dzień następny i rozrywka kulturalna, jak gry, zabawy, śpiew, inscenizacja przysłów, głośne czytanie, pogawedki, słuchanie audycyj radjowych i tp. Zajęcia w świetlicach dla młodzieży w wieku szkolnym, odbywają się oczywiście w godzinach popołudniowych. Bierze w nich udział siłą faktu przeważnie młodzież najuboższa, pozbawiona niejednokrotnie całkowicie opieki wychowawczej rodziców, którzy zajęci są swą pracą zawodową, lub młodzież, której warunki mieszkaniowe domowe są tego rodzaju, że niemałaby możności odrobienia lekcji na dzień następny.

Staraniem naszem winno być stworzenie tej młodzieży środowiska miłego, kulturalnego, gdzieby nietylko mogła w spokoju, pod opieką i przy zapewnieniu pomocy odrobić lekcje ale również zyskać wychowawczo. Kilka godzin wspólnego obcowania pod opieką kierowniczki świetlicy, musi dać pewien efekt wychowawczy — musi stworzyć poczucie przynależności do pewnej społeczności, wyrobić pewien zmysł organizacyjny — i to jest ten pierwszy etap wychowywania małego obywatela wpajania w niego poczucia solidarności gromadzkiej.

Drugim rodzajem świetlic — to świetlice dla młodzieży w wieku poszkolnym. Ten okres życia — jeśli zauważymy, że jest to przeciętnie wiek między 14 tym a 18-tym rokiem życia — jest okresem pod względem wychowawczym najtrudniejszym. Zmiany fizjologiczne odbijają się również i na życiu duchowem. Niepokój wewnętrzny, żądza wrażeń, budząca się ciekawość do życia i otaczających zjawisk, oto podłoże, niejednokrotnie tragedyj i załamań psychicznych. Zaspokojenie ciekawości i żądzy wrażeń przez rozrywkę kulturalną, otoczenie serdeczną i troskliwą, a zarazem dyskretną opieką. Oto zadanie jakie będzie mieć przed sobą kierowniczka świetlicy dla młodzieży w wieku poszkolnym. Zużytkowanie energji życiowej w dobrym kierunku, lub podniesienie czasem tej energji w przygnębionych psychicznie, wlanie wiary we własne siły, budzenie szlachetnych porywów i utrwalanie ich dla wykonania pewnych racjonalnych prac zespołowych, częstokroć nawet stworzenie pewnych podstaw dla przyszłego warsztatu pracy, a przedewszystkiem niedostrzegalne prawie, ale celowe i przemyślane kształtowanie osobowości młodych obywateli, oto zadania kierowniczki świetlicy. Mówiąc o świetlicach dla młodzieży, celowo nie wyróżniamy świetlic dla dziewcząt, gdyż niejednokrotnie życie samo stwarza konieczność tworzenia świetlic koedukacyjnych. Nie są one niczem złem, owszem stwarzać mogą i powinny zdrowe podstawy współżycia dwu płci, związanych nićmi koleżeństwa, wspólnie podejmowanych zajęć, czy zabaw.

Stwierdzić jednak należy, że kierownik czy kierowniczka świetlicy dla młodzieży w wieku poszkolnym ma pracę o wiele cięższą i bardziej nieraz odpowiedzialną, niż wychowawca w szkole. Zajęcia bowiem świetlicowe nie są unormowane przeważnie żadnym zgóry narzuconym regulaminem, ale regulamin ten moralny raczej, niż rzeczywisty, tworzy życie samo, a złamać go może jeden nieopatrzny, czy nierozważny krok kierownika, czy kierowniczki i prawdziwym przyjacielem młodzieży, dobrym znawcą jej psychiki, twórczą i pełną inicjatywy jednostka. Wczuć się winien w nurt życia świetlicy i być bacznym tego życia regulatorem. Winien pamiętać, że jest on rzeźbiarzem młodych dusz, twórcą ich przyszłych charakterów.

Zajęcia w świetlicy dla młodzieży w wieku poszkolnym będą się odbywały przeważnie w godzinach wieczornych, rzadziej popołudniu (chyba że to jest młodzież bezrobotna). Charakter tych zajęć będzie z natury rzeczy różny — poprzez zabawę, czy pogadankę można dojść do zajęć poważniejszych, do kółek samokształcąceniowych, do celowo zorganizowanej akcji dokształcającej.

Trzecim typem świetlic prowadzonych przez nasze Oddziały, to świetlice dla kobiet członkiń ZPOK, lub nawet i niezłonkiń. W pierwszym wypadku jeśli chodzi o członkinie, to praca będzie łatwiejszą, wzajemna bowiem znajomość potrafi stworzyć pewien ośrodek zainteresowań. W drugim zaś przypadku momentem wyjścia może być zebranie dla pewnego ściśle określonego celu np. kurs robót ręcznych, czy kroju i szycia, czy gospodarstwa domowego — od tego można przejść do pogadanek, przy kursach robót lub szycia do głośnego wspólnego czytania, do śpiewu chóralnego, do czytania i omawiania artykułów i pism codziennych, czy perjodycznych czasopism, spowodowanie dyskusji, która musi być jednak umiejętnie prowadzoną, żywą, ciekawą, zachęcającą do jak najczęstszego zbierania się. Można urządzić wspólną herbatkę, czy np. z pomocą kobiet-uczestniczek świetlicy zabawę dla dzieci, obchód jakiejś rocznicy — tym sposobem nawiąże się nić wzajemnej sympatji, ufności, poznania się i zbliżenia. Po pokonaniu pierwszej trudności, jaką jest nawiązanie kontaktu, dalsza praca będzie już łatwiejsza

Kierowniczka tej pracy musi mieć sporą dozę doświadczenia życiowego, umieć stać się doradczynią, zyskać cierpliwość i wyrozumiałość, a przedewszystkiem nie może dać odczuć swej wyższości wiedzy, czy położenia społecznego. Cała ta praca winna być owiana duchem prawdziwej demokracji i zdrowo pojętej równości obywatelskiej w obliczu praw i obowiązków w odniesieniu do Państwa i jego zagadnień.

Ostatnim wreszcie typem świetlic prowadzonych przez nasze Oddziały — to świetlice dla bezrobotnych. Można by zaryzykować twierdzenie, że kierownikiem takiej świetlicy z zasady winny być raczej kobiety. Stwarza to konieczność, szczególniej gdy bezrobotni rekrutują się ze sfer mniej inteligentnych, kulturalniejszego zachowania się tych ostatnich. W pracy w tego rodzaju świetlicy powinniśmy pamiętać, że mamy do czynienia z ludźmi pokrzywdzonemi przez los, pozbawienemi bowiem bez własnej winy największej rozkoszy życia — bo szczęścia pracy. W pracy tej nie powinno być cienia „łaskawości" czy „dobroczynności", ale głębokie zrozumienie służby obywatelskiej szczęśliwych wobec nieszczęśliwych, głęboka troska o zdobycie pełni zaufania i chęć przyjścia z pomocą w tym ciężkim okresie ich życia. Takie postawienie sprawy z jednej strony ułatwi pracę, a z drugiej zapobiec może nawet niejednokrotnie poważnym kataklizmom społecznym. Rola wychowawcza i społeczna tego rodzaju świetlic jest niezmiernie duża i zrozumieć to winny szerokie warstwy posiadających pracę, nie żałując choćby drobnych datków na stworzenie warunków kulturalnego spędzenia czasu dla części współobywateli objętych tragizmem klęski bezrobocia.

M. Bednarska.

Wieczór książki.

Lwowski oddział Związku Pracy Obyw. Kobiet urządził z okazji Tygodnia Książki Polskiej w ubiegły poniedziałek sympatyczny wieczór, na który złożyły się: wystawa dzieł autorek polskich, oraz recytacje własnych utworów przez p. A. L. Czernową. Zebranie zagaiła kier. Referatu kultury i piękna dr. Skulska, poczem p. Anna Ludwika Czerny, znana poetka o dużej głębi i skali nastrojów odczytała swe utwory liryczne, wyjęte z dwóch tomów, t. j. „Uwrocia" i „testamentu Adama", przekłady poetów francuskich oraz fragment swej „Powieści o Gwilemie", która jest obecnie w druku. Liryki jej — prawdziwe perły — oprawione w mistrzowską, pełną finezji i artystycznego kunsztu formę, nutą tęsknoty, stylizacją motywów ludowych i promienną tężyzną treści („Pieśń o czekanie") oczarowały słuchaczki. W wyjątku z powieści — śliczna postać Żywka, dziecka-rycerza — przemówiła urokiem średniowiecznego życia w służbie Chrystusa i w walce z poganami.

P. Anna Ludwika Czerny — jako doskonała recytatorka — dała swoim utworom pełny wyraz zewnętrzny.

Pokaz książek był przeglądem bogatej twórczości kobiecej w dziedzinie szkolnictwa, beletrystyki, poezji, czasopiśmiennictwa i książek dla dzieci i młodzieży, ilustrując bogatą i różnorodną twórczość na rozmaitych polach

KRONIKA.

Z działalności wyborczego komitetu organizacyj kobiecych. W dniu 3 bm. odbyły się kursy samorządowe w Rzeszowie, Dobromilu i Chodorowie, na których delegatki ze Lwowa zaznajamiały zebrane kobiety o pracach i zadaniach przyszłego samorządu. Tak jak poprzednie kursy urządzone w innych miastach, zgromadziły one liczne grono uczestniczek. Jak widać z tego zainteresowanie kobiet i zrozumienie ważności zagadnień samorządowych jest bardzo duże, a chęć zaznajomienia się z pracami, jakie oczekują samorząd wskazuje, że sprawę tę traktują poważnie.

Zebranie Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem. Onegdaj w auli gimnazjum im. Słowackiego odbył się interesujący odczyt dr. Henryki Silberowej, urządzony przez Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem pt. „Wojna w utworach Zofji Nałkowskiej". Prelegentka, która opracowuje obecnie dłuższe studjum o twórczości Zofji Nałkowskiej, przedstawiła stosunek tej pisarki do zagadnienia wojny na podstawie kilku jej dzieł, które ten problem poruszają („Hrabia Emil", Choucas, „Dzień jego powrotu", „Romans Teresy Hennert"). Odczyt ten będzie w streszczeniu zamieszczony na innem miejscu naszego pisma.

Po prelekcji p. Silberowej, której wysłuchało liczne grono członkiń i gości, p. Janina Kelles-Krauzówna zawiadomiła obecne panie o ankiecie na temat bezrobocia wśród kobiet, zorganizowanej przez „Polski Komitet Rzeczoznawców do spraw pracy kobiet" w Warszawie i prosiła je o współpracę w tej ankiecie przez zbieranie dat statystycznych, dotyczących bezrobotnych kobiet.

Walne zebranie „Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich" odbędzie się w lokalu ZPOK pl. Bernardyński 2, II p., o godz. 18.30 dnia 11 b. m.

Św. Mikołaj w Białym Kamieniu. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Białym Kamieniu z okazji św. Mikołaja rozdzielił pomiędzy 34 najuboższe dzieci ciepłą bieliznę, sweterki, materjały na ubrania i sukienki, rękawiczki, koszule i tp. Siostry Miłosierdzia ofiarowały dla 70 dzieci kosz ciast i bułek. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet serdeczne „Bóg zapłać".

Spadek kosztów utrzymania w Warszawie.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił według danych G. U. S. w listopadzie r. b. 69.·wobec 69.9 w październiku r. b. i 74.· w listopadzie 1932 r. Jak widzimy, nastąpił w listopadzie r. b. nieznaczny spadek kosztów utrzymania w stosunku do poprzedniego miesiąca, dość poważny jednak do odpowiedniego okresu ubiegłego roku.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1932 r., druga z października, trzecia z listopada 1933 r.): żywność 58.7 — 54.8 — 54.8, alkohol, tytoń 108.1 — 102.1 — 102.1, opał, światło 123.8 — 106.3 — 105.9, komorne 170.1 — 170.1 — 170.1, odzież, obuwie 69.7 — 62.9 — 62.6, inne 105.4 — 101.0 — 100.3.

Kronika stanisławowska.

Z Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

W dniu wczorajszym odbyło się zwołane z inicjatywy prez. ekspozytury T. P. H. dyr. inż. Wolkanowskiego, ze branie organizacyjne sekcji turystyczno-sportowo-uzdrowiskowej T. P. H. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wojskowości, Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Zw. Strzeleckiego, oraz Tow. sportowo-turystycznych.

Na zebraniu uchwalono regulamin nowopowstałej sekcji oraz omówiono program pracy na bieżący sezon, która obejmować będzie w jaknajszerszym zakresie propagandę sportów zimowych (skoki, biegi, narciarstwo i t. d.) W skład zarządu sekcji weszli: gen. Łukowski Kaz. (prezes), mjr. dypl. Sidorski Roman (wicepr.), Czajkowski Igor (sekr.), Kaczmarczyk Stanisław (skarbnik) i prof. Gurawski L. (czł. wydziału). Spodziewać się należy, że nowoobrany Zarząd sekcji, w skład którego wchodzą ludzie wykazujący olbrzymie zainteresowanie sportem, — pchnie sprawę propagandy sportów zimowych na Huculszczyźnie na nowe tory i że praca ta będzie ze wszech miar owocną.

Z sali koncertowej.

Przewczoraj odbył się w sali teatru im. St. Moniuszki koncert klasy skrzypcowej prof. Stanisława Krebsa, w którym wzięli udział nast. uczniowie konserwatorjum: Misiołek Zb., Polak A., Anhauch A. Schapira L., Lachs M., Haubenstock J., Hoffman I., Włodkówna J., Drohomirecki Fr., Bojko Oksana, Kreindler Fr., Peitzer J. i Mahorowski Ryszard. Akompanjowała Łucja Weintraubówna.

Koncert stał na poziomie najwybredniejszych wymagań artystycznych i wykazał, że prof. Krebs jest nietylko dobrym muzykiem ale i doskonałym pedagogiem. — Z młodych koncertantów zasługują na wyróżnienie: Bojko Oksana (Beriot: scena baletowa op. 100), Mahorowski Ryszard (koncert Mendelsohna), Kreindler Fr. (koncert Mozarta d-dur), Peitzer J. (Vieuxtemps: Ballada i Polonez) oraz Haubenstock Juljan (Nachez: tańce cygańskie). Publiczność naogół dopisała.

TEATR IM. MONIUSZKI.

Piątek 8 b. m godz. 12: „Tajemnica Mszy świętej". widowisko Calderona (premjera)

Piątek. 8 b. m. godz. 15'30: „Artyści" (ceny popularne)

Piątek. 8 b. m., godz. 20: „Dr. Julja Sabo". komedia Fodora (premjera).

KINOTEATRY.

BELLONA: „Błękitny ekspres".
OLIMPJA: „King Kong".
WARSZAWA: „Córka pułku".
TON: „Profesor w kabarecie".
URANJA: „Pat i Patachon".

Z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Onegdaj odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie towarzyskie, na którem p. Tadeusz Ochman wygłosił odczyt p. t. „Faszyzm". Licznie zebrani wysłuchali doskonale opracowanego odczytu z zainteresowaniem.

Uroczysta akademja. Staraniem Sodalicji Marjańskiej przy kościele OO. Jezuitów odbędzie się dziś (piątek 8 b. m.) o godz. 12 w poł. uroczysta akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Na program akademji złoży się przedmowa superiora OO. Jezuitów, produkcje chóru w sile 60 osób pod kier. dyr. Stadlera. oraz widowisko Calderona „Tajemnice mszy św.".

Sympatyczny objaw zainteresowania się teatrem. Grono oficerów 48 p. p. s. k. zakupiło na stałe jedną z lóż teatru im. Moniuszki. Świadczy to równie pochlebnie o silnej ekspansji artystycznej, która rozwija tut. teatr jak i pochwały godnym wyrazie zainteresowań naszych oficerów. Przykład zasługuje na naśladownictwo.

O tani prąd dla Skolego. Magistrat miasta Skole wszczął pertraktacje z firmą Br. Graedel o dostarczanie taniego prądu dla miasta. Obecnie czynna elektrownia pobiera bowiem u mieszkańców 90 gr. za kilowat, zaś firma Br. Groedel oferuje prąd w cenie 50 gr. za kw. Punkt ciężkości leży w tem, że elektrownia ma długi i z chwilą jej ewentualnego unieruchomienia nie będzie mogła nigdy wywiązać się z przyszych zobowiązań.

Program radjowy.

Piątek, 8 grudnia

Lwów. (381). Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 10—11'45: Nabożeństwo. Po nabożeństwie trans. z Warszawy. Kazanie ze studja. 11'45: Trans. z Krakowa. Muzyka religijna z płyt. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Wiadomości meteor. 12'15: Trans. z Warszawy. V-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala. Zofja Żmigród-Fedyczkowska (śpiew) i Bolesław Woytowicz (fortepian). Koncert poprzedzi prelekcja Karola Stromengera. 13: Trans. z Warszawy. Pogadanka. „Dokąd jechać na święta?". 13'05: Dalszy ciąg koncertu. 14: Transmisja z Warszawy. „Porady weterynaryjne". wygł. prof. Lucjan Dobrzański. 14'15: Tańce symfoniczne z płyt. 1) Wieniawski: Kujawiak. 2) Glazunow: „Walc koncertowy". 3) Dvorak: „Taniec słow. Nr. 1". 4) Ravel: „Bolero". 14'50: Trans. z Warszawy. „Słuchowisko myśliwskie": „Ponowa" w opr. prof. Jana Rostafińskiego. 15'20: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni (bas), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16: Trans. z Warszawy. Słuchowisko — rewja dla dzieci młodszych: „Gdy niósł prezenty Mikołaj święty" — pióra B. Hertza z ilustracją muzyczną Wł. Macury. 16'30: Kwadrans słynnych artystów — Artur Rubinstein (płyty). 16'45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z powieści p. t.: „Wygnańcy Ewy" Tadeusza Kudlińskiego: „Ignacy Świerszcz". 17: Tr. z Warszawy. Odczyt „Fotografia i narciarstwo" — wygł. dr. A. M. Wieczorek. 17'15: Trans. z Warszawy. Polska muzyka ludowa w wyk. orkiestry Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego. 18: Tr. z Warszawy. Słuchowisko Trylogja platońska, część II.: „Obrona Sokratesa". 18'40: Trans. z Warszawy. Zespół rewellersów „Te 4". 19: „Stefan Gerge i jego koło" — wygł. dr. Zdzisław Żygulski. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" — w opr. Bruno Winawera. 19'45: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 19'50: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 20: Odczyt aktualny. 20'15: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna prof. Stanisława Niewiadomskiego. 20'25: Przerwa. 20'30: Trans. z Wiednia. I-sza część koncertu międzynarodowego poświęconego muzyce austrjackiej, w wyk. orkiestry symfonicznej Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Oswalda Kabasty i Lotte Lehmann (śpiew). 21'15: Dziennik wieczorny. 21'25: Trans. z Warszawy. II. część koncertu symfonicz. z Filharmonji Warsz. ork. filhar. pod dyr. G. Fitelberga. Erica Morini (skrzypce). 22'40: Wiadomości sportowe. 22'42: Trans. z Krakowa. Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania. Warszawy. 22'50: Komunikaty. 22'55: Przerwa. 23—24: Transmisja z Wiednia. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry Radja Wiedeńskiego pod dyr. Józefa Holzera.

Sobota, 9 grudnia

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. Komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Arje i pieśni włoskie z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38—13: Trans. z Warszawy. Kwartet Beethovena. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowski Kącik L. O. P. P. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Z zapomnianych filmów (płyty). 15'55: Repertuar teatrów i „Siva Rerum". 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'55: Trans. z Warszawy. Lekkie piosenki i duety w wyk. Oli Obarskiej, Marjana Wawrzkowicza i Olenckiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17'50: Kącik Lwowskiego Tow. Krajoznawczego. 18: Trans. z Krakowa „O śpiączce afrykańskiej" — wygł. prof. Michał Siedlecki. 18'20: Trans. z Poznania. VI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", poświęcony utworom organowym Feliksa Nowowiejskiego w wyk. kompozytora. Tr. z kościoła OO. Jezuitów. W programie symfonja organowa a-moll, op. 45. Nr. 1. 19: „Rozmowa z młodszymi i starszymi", przeprowadzi prof. Kazimierz Brończyk. 19'10: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. Stanisław Adamczewski: „Pierwszy rocznik literacki". 19'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19'45: Repertuar teatrów lwowskich. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Odczytanie programu na dzień następny. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Józef Woliński (tenor) trans. z Poznania. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21'15: Przerwa. 21'20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. p. Janiny Familier - Hepnerowej. 22: Przerwa. 22'05: Tr. z Warszawy. Wycinanki krakowskie. 23: Komunikaty. 23'05—24: „Z lotu ptaka", reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik, cz. I.

Nieszczęśliwy wypadek.

Jan Kraśniański, pracownik Podkarpackiego Tow. Elektrycznego w Borysławiu, uległ wczoraj wypadkowi silnego porażenia prądem elektrycznym. Podczas manipulacji przy liczniku elektrycznym nastąpiło krótkie spięcie, wskutek czego Kraśniański doznał poparzenia rąk i twarzy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala w Drohobyczu.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV.Km. 972/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maksa Lauterbacha w Krakowie, jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 5'600 dol. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1934 o godz. 11 przedpoł. w sali Nr. II. Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa l. 7 na zasadzie postanowieniem z 22 czerwca b. r. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, ks. gr. Dzielnicy II. gm. miasta Lwowa, whl 169/II. Oznaczenie realności: realność, składająca się z p. b. lk. 1908 o powy. 629 m. kw., na której stoją dwa murowane domy dwupiętrowe z oficynami dwupiętrowemi o dwu frontach, a to jeden położony przy ul. Kaźmierzowskiej l. orj. 13 a drugi przy ul. Furmańskiej l. orj. 14 pod l. kons. 192 2/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 350.933 zł. Najniższa oferta 175.466 zł. 50 gr. Do realności whl. 169/II. dz. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: 1) 47 sztuk okien, 2) 26 sztuk drzwi, 3) żaluzje sklepowe, 4) 20 sztuk muszli wodociągowych, 5) 2 wanny, 6) 10 sztuk ramienników elektrycznych, 7) 4 kosze blaszane, 8) 2 włazy, 9) 2 klozety angielskie 10) syfon z żelazną kratą i 11) 2 kraty okienne, oszacowane łącznie na 3.170 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4904/K

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru IX.
Dnia 12 listopada 1933.

Km. 2279/33. Obwieszczenie. Dnia 21. grudnia 1933. o godzinie 11 przed południem sprzeda się na publicznej licytacji następujące ruchomości: 1) 1 koń kasztan wałach z gwiazdką na czole, lat 12; 2) 1 klacz kasztanka z gwiazdką na czole, lat 11; 3) 1 wózek, żółty o 2 siedzeniach; 4) 1 biurko dębowe. Sprzedaż odbędzie się w Podhajcach na rynku. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, dnia 4 grudnia 1933. 5160/K

XII. Km. 2743/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1933. o godz. 10'30. we Lwowie, ul. Sykstuska 22. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokole zajęcia. Sprawa egz. Uszer Kandel c/a Herman i Wita Fränkel. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII
Lwów, dnia 20 listopada 1933. 5169/K

II. Km. 1207/33/4. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu, rew. II., Feliks Ocetkiewicz, urzędujący przy ul. Grodzkiej l. 6. na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia 1933, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Abrahama Felsena, w jego lokalu w Przemyślu przy ul. Smolki 4, składających się z następujących przedmiotów, a to: fortepianu, 2 szaf, 2 nocnych szafek, 1 psychy, 1 futerka krótkiego (piżmaki) i jednego futra podbitego czarnemi kotami, o łącznej wartości 890 zł., które to przedmioty oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Przemyśl, dnia 28 listopada 1933. 5170/K

III. Km. 2613/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, Rewiru III, zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1934, o godz. 13, w sali Nr. 1. Sądu Grodzkiego w Drohobyczu odbędzie się licytacja ½ realności obj. whl. 507 ks. gr. gm. Truskawiec, dłużniczki Pepy Lieberman własnej. Realność ta położona w Truskawcu, składa się pbud. 254 i pgr. 285/2. 380, o powierzchni 1806 m. kw. z budynkami. Wartość szacunkowa tej realności oceniono na 20.183 zł. Najniższa oferta wynosi 10.091 zł. 50 gr. Wartość przynależności (drzewa i oparkanienie) oceniono na 68 zł. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze Komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywa się do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Drohobycz, dnia 11 listopada 1933. 5171/K

I. Km. 813/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu Grodzkiego w Sanoku Rewiru I ogłasza, że na wniosek Grzegorza Smaguły i tow. przeciw Towarzystwu wzajemnego kredytu i handlu „Beskid“ w Sanoku odbędzie się dnia 17 stycznia 1934 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Sanoku, biuro Nr. 31, licytacja realności obj. whl. 232, 447 i 1124 ks. gr. gm. kat. Sanok I. W skład realności obj. whl. 232 wchodzą pbud. 509/3, 306/2 i 306/3, na których wybudowany jest dom z drzewa oraz pgr. 24/2, 24/3 i pbud. 306/6. Realność obj. whl. 447 składa się z pbud. 308/2, 308/4 308/5 i pgr 25/4, 33/3, 25/25 i 33/4. Realność obj. whl. 1124 składa się z pbud. 509/1. Na parceli tej wybudowana jest kamienica 2-piętrowa. Realności powyższe położone są w śródmieściu, przy ul. Kościuszki i Mickiewicza, stanowią 1 kompleks łącznego obszaru 3.010 m kwadr. Do realności powyższych należą następujące przynależności: studnia, ogrodzenie 70 m i śmietniczka betonowa, oszacowane na 1.010 zł. Wartość szacunkowa powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi 265.842 zł. Najniższa oferta wynosi 132.921 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Komornik. 5172/K

L. Km. VII. 3172/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1933 o godz. 8 przedpoł. we Lwowie przy ul. Piekarskiej 30 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe maszynę do szycia, samochód ciężarowy, maszyny a to: wiertaczki, piłę tarczową, szmirglówkę, frezerkę. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII
Lwów, dnia 24 listopada 1933. 5173/K

AMORTYZACJE.

II. Nc. 411/33. Na wniosek Feli Kriegerowej w Krakowie, ul. Bocheńska 5, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 382187, opiewającej na kwotę 538 zł. 31 gr., wystawionej na nazwisko: Fela Krieger, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki, by zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, gdyż w razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu powyższą książeczkę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki, Oddział II.
Kraków, dnia 20 września 1933. 3159

UPADŁOŚCI.

S. 14/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Bank Zaliczkowy i Oszczędnościowy“. Spółdzielnia z o. o. w Bochni, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Bank Zaliczkowy i Oszczędnościowy“, Bochnia, Spółdz. II., L. rej. 159. Komisarz konkursowy: Dr. Stefan Zapała, sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w Bochni. Zarządca masy: Rudolf Wojaczyński w Bochni, ul. Łączna. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie Grodzkim w Bochni, dnia 20. grudnia 1933, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 stycznia 1934. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 8 lutego 1934 o godz. 10.

Sąd Okręgowy cywilny
Bochnia, dnia 4 grudnia 1933. 5150

FIRMY

Lcz. II. Firm. 908/32. A. V. 211. Do ts. rejestru handlowego oddział A. przy firmie R. Kupperman, import i export „Standard“ z siedzibą w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 maja 1932. Wykreśla się firmę z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 24 maja 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 28 maja 1932. 5151

II. Firm. 1096/33. C. VI. 405. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C“ przy firmie: „Domaczewska Spółka Ziemska, Spółka z ogran. odpow.“ — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 września 1933. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji; likwidatorem ustanowiony został Jakób Wolf Hauser zam. w Krakowie, ul. Tenczyńska l. 3. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 2 września 1933 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 26 maja 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II handlowy
Kraków, dnia 5 września 1933. 5152

Sygn. II. Firm. 1263/33. C. VII. 180. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C“ wpisano 24 października 1933: dzień wpisu: 24. października 1933. 1) Siedziba Spółki: Kraków. 2) Brzmienie firmy: „Gnom“, Towarzystwo Handlowe, Spółka z ogr. odp. w Krakowie. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: handel węglem i obejmowanie zastępstw handlowych. 4) Czas trwania spółki: nieograniczony. 5) Kapitał zakładowy spółki wynosi: 20.000 zł. i jest w całości objęty przez spólników. 6) Zawiadowcami spółki są: 1) Edmund Jurasz, przemysłowiec, zam. w Krakowie, ul. Syrokomli l. 23 oraz 2) Bolesław Łuba, kupiec, zam. w Krakowie, Retoryka l. 3. 7) Firmę spółki podpisują łącznie obaj zawiadowcy, a to w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy położą swoje podpisy. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 października 1933 i kontraktu spółki z dnia 9 października 1933, L. Rep. 49.879.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 17 października 1933. 5153

II. Firm. 1409/33. B. II 106. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B“ przy firmie „Orzeł“ Polski Przemysł Obuwniczy i Towarzystwo Handlowe, Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 listopada 1933. Otwarto Oddział w Warszawie. Wpisano na podstawie podania z 13 listopada 1933 i protokołu z posiedzenia zarządu z 6 listopada 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 18 listopada 1933. 5154

II. Firm. 1658/32. A. V. 277. Do ts. rejestru handlowego Oddziału „A“ wpisano: Dzień wpisu: 16 listopada 1932. Brzmienie firmy: „Bielizna“ L. Schwarz, wyrób bielizny dla celów eksportu zagranicę w Chrzanowie. Siedziba: Chrzanów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż bielizny zagranicę. Posiadacz firmy: Lewek Schwarz. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczęcią, wydrukowanem lub wypisanem posiadacz firmy położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 listopada 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 15 listopada 1932. 5155

II. Firm. 855/33. O. VII. 171. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu: 2 sierpnia 1933. Brzmienie firmy: „Silesiana“, Spółka węglowa z ogr. odpow. Siedziba spółki: Kraków ul. Sławkowska 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: obejmowanie zastępstw kopalń węgla i sprzedaży komisowych węgla, koksu i innych produktów, ewentualnie prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju materiałami opałowemi. Kapitał zakładowy spółki wynosi 400.000 złotych, wpłacony w całości. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zawiadowcami spółki są: Stefan Reicher i Władysław Rudkowski, obaj dyrektorzy Polskiego Towarzystwa Handlowego Sp. Akc. w Krakowie, zamieszkali w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, którzy firmę spółki podpisywać będą w ten sposób, że pod jej wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem umieści swój podpis jeden z zawiadowców. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 czerwca 1933 umowy z daty Katowice, 17 marca 1928, protokołów Walnych Zebrań z dnia 2. czerwca 1930 roku i 7 maja 1933 roku.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 1 sierpnia 1933. 5156

II Firm 1432/33. A. III. 147. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A“ przy firmie W. Bujański, następca Biuro Komisyjno-Spedycyjne w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 listopada 1933 r. Dotychczasowy właściciel firmy: Maksymiljan Haubenstock zmarł. Wyłącznym właścicielem firmy jest: Löbel recte Leon Fass. Siedziba firmy: Kraków, plac Dominikański l. 1. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 listopada 1933 i kontraktu kupna sprzedaży z dnia 9 listopada 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 20 listopada 1933. 5157

SPADKI.

VIII. A. 278/31. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Prokop Nowosad, rolnik w Wolicy Komarowej zmarł dnia 28 lutego 1931. z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Michała Nowosada nie jest znane Sądowi przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Piotra Śniadanki w Sokalu.

Sąd Grodzki
Sokal, dnia 15 grudnia 1932. 5161

VIII. A 139/30. Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Eljasz Semeniuk, rolnik w Bobjatynie zmarł dnia 5 lutego 1930. Ostatnie rozporządzenie zniesiono. W rozporządzeniu tym, przyznaczył spadkodawca legat w kwocie 50 zł dla syna Romana Semeniuka, którego miejsce pobytu Sąd nie zna. Romana Semeniuka wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Jana Demczuka w Perwiatyczach.

Sąd Powiatowy
Sokal, dnia 25 września 1930. 5162

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 176/33. Marcin Kizyma, urodzony 1874 w Bilce Szlacheckiej, zaginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 3 listopada 1933. 5143

T. 155/33. Teodor Peczinka, urodzony 1890, w Hrebennem, zginął jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się, by do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 16 października 1933. 5144

T. 155/33. Iwan Peczinka, urodzony 1896 w Hrebennem, zaginął jako żołnierz austriacki w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do ½ roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział III
Lwów, dnia 16 października 1933. 5145

T. 145/33. Andrzej Kudryk, urodzony 1891 w Kamionce Lasowej Poratyn, zaginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 15 września 1933. 5146

T. 124/33. Antoni Kożuszek, urodzony 1873 w Czyżkach, wyjechał do New Yorku, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 16 października 1933. 5147

T. 105/33. 1) Ksenia Skab, zamężna Szestak urodzona 1865 w Pogorzelisku ad Ruda Leśna; 2) Julijanna Szestak, urodzona 1890 w Pogorzelisku ad Ruda Leśna; 3) Matrona Szestak, urodzona 1897 w Pogorzelisku ad Ruda Leśna; 4) Helena Szestak, urodzona 1904 w Pogorzelisku ad Ruda Leśna — wyjechawszy w 1915 roku do Rosji — zaginęły. Celem uznania je za zmarłe, wzywa się, aby do 1 roku od dnia ogłoszenia zgłosiły się lub udzielono o nich wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 2 września 1933. 5148

T. 104/32. Teodor Łypka, urodzony 1891 w Lubyczy kameralnej, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 14 czerwca 1932. 5149

I. T. 11/33/5. Edykt. Jan Zając, syn Andrzeja i Marjanny, urodzony dnia 30 listopada 1885 w Ryjach, żołnierz 32 p. p. austr. zaginął na wojnie w czerwcu 1916. na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny
Nowy Sącz, dnia 13 listopada 1933. 5032

I. T. 21/33/4. Edykt. Jan Mordarski, syn Adama i Marji, urodzony dnia 28 kwietnia 1897 w Przyszowej, żołnierz 32 p. p. austr. zaginął na wojnie w dniu 24 sierpnia 1917 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, 10 listopada 1933. 5033

ROZMAITE

Prez. 33255/33. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy Korzenica i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr 96 z r. 1871 do 15 marca 1934.

Lwów, 23 listopada 1933. 5100

Prez. 1770/33/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 27. grudnia 1933, w kancelarji Urzędu gminnego w Bakowcach Komisarz hipoteczny, Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Bakowce.

Sąd Grodzki
Bóbrka dnia 4 grudnia 1933. 5158

I. Cg. 50/30. Powódka: Uverna Banka Ucast Spol. w Spieskiej, Starej wsi (Czechosłowacja) przedtem „Szepesofalvaer Sparkassa Aktiengesellschaft“ — po polsku Kasa Oszczędności w Starej wsi na Węgrzech przez Dra Szymona Przybyłę w Krościenku nad Dunajcem. Strona pozwana: Sabina Mangel, Chaja, Helena, Felicja Weissowie wszyscy w Ochotnicy i Leon Weiss z Ochotnicy o zapłatę 15.800 i 600 K. c. zpn. Ponieważ miejsce pobytu Leona Weissa nie jest znane, kuratorem jego w niniejszym procesie, ustanowiono Dra Józefa Łodygowskiego, adwokata w Nowym Sączu, który zmarł. W miejsce zmarłego kuratora ustanowiono kuratorem Dr. Mojżesza Kannera, adwokata w Nowym Sączu, który będzie zastępował pozwanego Leona Weissa na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam się nie zgłosi lub nie wymieni pełnomocnika.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, dnia 25 listopada 1932. 5166

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony weksel na 200 zł., niewypełniony, z podpisami: Julja Hescheles Dr. Leopold Berger, Dr. Adolf Taube, Józefa Gablowa. 5163

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15.